Nr. 115. Wtorek, 24 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu powołał koncypistę Namiestnictwa, dr. Antoniego Malczewskiego do czasowej służby w tem Ministerstwie.

P. Minister robót publicznych zamianował w etacie urzędników odbenzyniarni w Drohobyczu, technicznego asystenta i chemika rafineryi nafty firmy „Waleryan Stawiarski i Sp. w Krośnie", Władysława Romualda Starkla, chemikiem w IX. klasie rangi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Michała Pronia w Jaśle starszym oficyałem kancelaryjnym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 maja 1910 l. XVII 4192/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 14 do 21 maja 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 maja.

Ankieta w sprawie pragmatyki służbowej.

Dnia 21 b. m. rozpoczęła w Izbie posłów obrady zwołana przez podkomitet komisyi urzędniczej ankieta w sprawie pragmatyki służbowej.

Przewodniczył p. Prochazka. Jako przedstawiciele komisyi urzędniczej pojawili się: br. d'Elvert, Hoffmann-Wellenhof, Marckhl, Pacher, Glöckel, Soukup, dr. Diamand, Buřival. Schmidt, Gostincar, Tomaszewski, Mayr, Stransky, Čech.

Na porządku dziennym obrad umieszczono wywody ekspertów stanu urzędniczego. Organizacye urzędników z wykształceniem akademickiem, jakoteż z kategoryi z wykształceniem, jakie dają szkoły średnie, wydelegowały 49 ekspertów. Co do przedstawicieli Rządu było z góry postanowione, że na tem posiedzeniu nie wezmą udziału w obradach.

Przewodniczący Prochazka serdecznie powitawszy zebranych, zaznaczył, że od lat wielu słychać głosy, domagające się pragmatyki służbowej, któraby zgodnie z duchem czasu dokładnie określiła prawa i obowiązki urzędników. I oto przedłożono Izbie posłów ze strony Rządu projekt ustawy, którą komisya urzędnicza ma sumiennie roztrząsnąć. Komisya uznała za odpowiednie zbadać przedewszystkiem opinię kół interesowanych co do różnych postanowień przedłożenia. Przy zaproszeniu i wyborze ekspertów uwzględniono organizacye urzędników państwowych w taki sposób, iżby wszystkie gałęzie administracyi państwowej były reprezentowane.

Następnie zaznaczył przewodniczący, że wszyscy eksperci mają w ankiecie równe stanowiska, bez względu na to, czy pochodzą ze stowarzyszeń zawodowych, czy też z narodowych grup zawodowych. (Oklaski).

St. oficyał pocztowy Grabscheid podziękował komisyi imieniem centralnego Związku austryackich stowarzyszeń urzędniczych za zaproszenie do udziału w ekspertyzie. Dla urzędników ma szczególne znaczenie okoliczność, że dzięki temu kołom, o których rozstrzyga się w projekcie rządowym, daje się sposobność zabrania głosu wobec Izby.

Komisarz skarbowy dr. Waber przyłącza się do wywodów poprzedniego mowcy imieniem grupy urzędników z akademickiem wykształceniem.

Poczem ankieta przeszła do merytorycznej rozprawy.

Przewodniczący p. Prochazka proponuje, by obrady tak były prowadzone, iżby dla każdej części głównej projektu ustawy, dla której ustanowiony został w podkomitecie osobny referent, powołany został do głosu główny referent centr. Związku stowarzyszeń urzędniczych, obok którego następnie inni eksperci mogliby wypowiadać swe uwagi.

Co do »ogólnych postanowień i kwalifikacyi« zaznaczył referent, oficyał pocztowy Teodor Pauernfeindt, że byłoby pożądane, by ustawa co najpóźniej 1 czerwca 1911 weszła w życie. Mowca domaga się, by w przyszłości przy przyjmowaniu nowych urzędników nie przyznawano *venia studiorum*. Co do przepisu, że tylko obywatele państwowi o nienagannej przeszłości mogą być przyjmowani do służby państwowej, wnosi referent zmianę w tym duchu, że urzędnikami państwowymi zostać mogą jedynie ci obywatele, którzy nie zostali dotąd ukarani za przewinienia, pociągające za sobą utratę prawa czynnego i biernego wyboru wedle ordynacyi wyborczej gminnej. Mowca sprzeciwia się następnie postanowieniu, by praktykanta można było usunąć w każdej chwili, a proponuje, aby praktykanta usunąć było można dopiero po upływie jednego roku i za sześciotygodniowem wypowiedzeniem. W przepisach o kwalifikacyi nie widzi mowca dostatecznej ochrony przed dotychczasowemi w tym kierunku wadliwościami. Jawna kwalifikacya mogłaby dopiero wtedy mieć wartość istotną, gdyby odnośne komisye składały się nietylko z członków mianowanych, lecz także z wybieranych urzędników. Żąda dalej mowca, by struktura tych komisyj była jednolita i aby w podobny sposób tworzył się skład instancyi odwoławczej. Referent zwalcza również przepis, że w razie, jeśli działalność urzędnika skwalifikowana zostanie jako „mniej odpowiednia", winien on być wedle projektu rządowego ukarany, co pociąga za sobą skutki na cały czas trwania jego służby aż do chwili spensyonowania.

P. Glöckel żąda, by każdy z ekspertów oznajmił, do jakiego Stowarzyszenia należy i wielu członków liczy owo Stowarzyszenie.

P. Stransky sprzeciwia się temu i zaznacza, że wszyscy eksperci są jednowartościowi, ponieważ tylko pod tym warunkiem możliwa jest przedmiotowa dyskusya.

Przewodniczący p. Prochazka oznajmia, iż życzeniom w ten sposób uczyni zadość, że zarządzi, by wedle zestawionej listy prezencyjnej ekspertów zaznaczono w protokole stenograficznym, jakie mowca reprezentuje stowarzyszenie.

Główny kasyer Weiss (Stowarzyszenie niemieckich urzędników państwowych w Czechach) przyłącza się w wielu zapatrywaniach do wywodów referenta, pragnie jednakowoż szczegółowych przepisów co do składu komisyi kwalifikacyjnej i podziału komisyj kwalifikacyjnych, dyscyplinarnych, personalnych na sekcye narodowe.

Przemawiali dalej: komisarz dr. Feldmann imieniem konceptowych urzędników skarbowych; dr. Ritter, jako zastępca lekarzy zakładów państwowych; urzędnik podatkowy Mark; wreszcie st. inżyn. Schwanzara, który to ostatni domagał się, by na czele odnośnych oddziałów fachowych stawiano zawsze pracowników zawodowych, a nie prawników.

Oficyał pocztowy Panek (Stow. urzędników pocztowych i komunikacyjnych w Czechach) oświadczył się przeciw sekcyom narodowym komisyj; Czech nie boi się kwalifikacyi Niemca.

Oficyał pocztowy Eisler zgłosił imieniem Związku urzędników pocztowych solidarność swą ze stanowiskiem sprawozdawcy. Co do podziału komisyj na sekcye narodowe uznaje mowca za obowiązek oświadczyć, że Związek urzędników pocztowych zajmuje wobec tej sprawy zupełnie neutralne stanowisko, ale już teraz protestuje przeciwko temu, by skutkiem trudności w tej sprawie cała pragmatyka miała pójść *ad acta*.

Adjunkt Woschida żądał, by włączono do kategoryj objętych ustawą także urzędników Kas chorych.

Asystent pocztowy Netschesani (prezes Stowarzyszenia urzędników państwowych niemieckiej narodowości w Austryi Dolnej) staje w obronie podziału komisyi na sekcye narodowe, przytaczając jako przykład okoliczność, że przy praskiej i pilzneńskiej komisyi personalnej kolei państwowych skutkiem wejścia samych Czechów w skład jej, możliwem stało się pokrzywdzenie urzędników niemieckiej narodowości.

P. Buřival: Pan wyrażasz się ogólnikowo. Proszę dla ilustracyi przytoczyć nam konkretny wypadek, w którym komisye te pokrzywdziłyby urzędnika Niemca.

P. Pacher zastrzega się przeciw temu, by takiemi pytaniami próbowano onieśmielać ekspertów.

Asystent pocztowy Netschesani powiada, że w tej chwili nie ma dat pod ręką, że jednak dostarczy ich p. Buřivalowi po ankiecie lub nawet jeszcze podczas ankiety.

Referent of. poczt. Pauernfeindt imieniem centr. Związku stowarzyszeń urzę-

Powszechna wystawa sztuki polskiej we Lwowie 1910.

I.

(Otwarcie).

Jeszcze mam w świeżej pamięci otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecyi... Pamiętam ten przepych, bogactwo i te tłumy tysiączne, które w wiosenne, cudne rano, zbiegły się ze wszystkich stron świata, aby być obecnymi na uroczystości, uświetnionej udziałem brata królewskiego i dworu, witanej strzałami armatnimi, paradą wojskową i pięknemi przemowami, u bram przepysznego pałacu, nad brzegiem jasnej tafli morza...

Tego wszystkiego nie było wczoraj na uroczystem otwarciu „Powszechnej wystawy sztuki polskiej" — jednak przeżywało się chwilę stokroć może silniejszą i piękniejszą, bo nie było się obojętnym tylko widzem, lecz brało się w tem udział sercem!...

Fakt otwarcia u nas „Powszechnej wystawy", takiej, jakiej jeszcze poza wystawą w r. 1894 nie było, jest dla nas wypadkiem dnia, wydarzeniem o znaczeniu ogromnem i ważnem, świętem, z pewnością większem, niż to w Wenecyi, choć obchodzonem skromnie i cicho. Miasto Lwów może być dumne, iż właśnie w jego murach mieści się ta piękna wystawa, która w stosownej właśnie chwili, doskonałemi dziełami swojemi mówi głośno o żywotności naszej, sile uczucia i talentu, o tem, co chlubą jest każdego narodu, t. j. o sztuce, świadczącej jak wysoko przecież stoimy, jak się rozwijamy i dążymy naprzód. „Sztuka polska to wielka rzecz!" — powiedział w swojem pięknem przemówieniu dr. Rutowski. — „Kiedy się zdawało, żeśmy żyć przestali, że dźwignąć się nie zdołamy, ta sztuka właśnie zwróciła uwagę narodów, podziwiających dotychczas tylko naszą siłę, bohaterstwo i poświęcenie się bez granic. I przekonano się, że naród, który tak tworzy, żyć potrafi i musi!"

I doprawdy słuszne są te słowa! Dziś sztuka nasza, mimo pomijania jej na wielkich rynkach światowych, nie stoi na szarym końcu — możemy poszczycić się nazwiskami, jakichby pozazdrościli nam nie jedni, idziemy wciąż naprzód i podobnie, jak niegdyś armie nasze, zdobywamy to, co się nam słusznie należy, a czego niejednokrotnie zaprzeczyć nam pragną. Kto o tem jeszcze nie wiedział, niech idzie się przekonać: bramy pałacu sztuki na placu powystawowym już są otwarte!...

Niechże teraz odemkną się serca wszystkich i oczy i niech nasycą się blaskiem piękności, o której wielu wie jeszcze tak mało...

* *
*

Wczorajsze otwarcie wystawy zgromadziło dość dużo publiczności; między gośćmi zauważyliśmy: JE. Pana Marszałka krajowego St. hr. Badeniego, prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, z wiceprezydentami pp. Eplerem i Aschkenazem, b. prezydenta policyi p. Lubicz Seferowicza, dyrektora policyi p. Reinländera, posłów: dr. Loewensteina, prof. Halbana, bar. Bataglię, dr. Jahla, profesorów Uniwersytetu: dr. Twardowskiego, dr. Porębowicza, dr. Bylickiego, dr. Kasprowicza, dr. Hadaczka i innych, dyr. Teatru p. Hellera i p. Pawlikowskiego, przedstawicieli świata artystyczno-literackiego z Zapolską, redaktorów wszystkich pism lwowskich i t. d.

O godzinie 12 w południe zebrali się wszyscy w pięknie przybranej sali pierwszej. Prezes wystawy i główny jej inicyator, dr. Rutowski zabrawszy głos, podziękował najpierw zebranej publiczności za liczny udział, następnie, podniósłszy znaczenie tej drugiej we Lwowie wystawy powszechnej, tak mniej więcej mówił: „Obecna wystawa, to wielki egzamin na przyszłość! zebrani są tu wszyscy nasi przedstawiciele współczesnej sztuki polskiej — nikogo nie brakuje! Są najwięksi, ale są i ci, którzy dopiero na zdobycz idą. Każdy, kto patrzy na te rzeczy, wyjdzie z tem przekonaniem, że mamy talenty niepospolite i pracą i treścią, natchnieniem i wykonaniem. Wystawa ta, która tak wielkie ma dla nas znaczenie, jest jeszcze ważną z innego także względu; oto ona przyczyni się do tego, że miasto Lwów nietylko będzie urzędową naszą stolicą, ale stanie się także centrem artystycznego ruchu polskiego, ogniskiem, w serce którego skupi się to, co teraz mamy najdroższego t. j. sztuka nasza. Powstał bowiem projekt, aby w pałacu tym urządzać co jakiś czas takie przeglądy naszej twórczości". Dr. Rutowski oddając wystawę publiczności, zakończył przemowę swoją uroczystemi słowami: „Druga, powszechna wystawa sztuki polskiej otwarta!"

Mowcę nagrodzono serdecznymi oklaskami, otoczono go i gratulowano. Zasłużył na to w zupełności czcigodny prezes wystawy! Piszący te słowa miał sposobność przypatrywać się jego ogromnej pracy, pokonywanej z zapałem, wytrwałością i poświęceniem się, prawdziwie młodzieńczem. To też należy mu się wielka wdzięczność ze strony artystów, miasta i publiczności, za tę wystawę, która przeważnie jest jego dziełem. Dzielnymi pomocnikami jego byli sekretarz Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych p. Sokołowski, artysta-malarz Wygrzywalski, który ozdobił wraz z p. Balko wnętrza i komitet.

Całość przedstawia się nadzwyczaj dobrze; wystawa podzielona jest na trzy duże sale i piętnaście małych, mieszczących kilkaset obrazów i rzeźb, rozmieszczonych ze smakiem i poczuciem harmonii. Wiele jeszcze dzieł nie nadeszło, między innemi zapowiedziany obraz Wierusza Kowalskiego z Monachium, kilkanaście obrazów z Warszawy i z zagranicy; miejsce na te rzeczy jest zarezerwowane.

O wystawie, którą każdy powinien zwiedzić, zdamy szczegółową sprawę, w szeregu specyalnych fejletonów, które będą ukazywały się co tygodnia, po skompletowaniu całości.

Na razie więc tylko notujemy jej wielki rzetelny sukces i witamy ją z radością.

Artur Schröder.

dników pocztowych oświadcza, iż zgadza się na wprowadzenie sekcyj narodowych.

P. Hoffmann-Wellenhof zapytuje, czy nie powinnaby doznać uzupełnienia lista funkcyonaryuszy zestawiona we wnioskach centr. Związku o zmianach w projekcie ustawy. Mowca żąda też wyjaśnienia co do osób, które wedle proprozycyj urzędników miałyby wejść w skład komisyj urzędniczych.

P. br. d'Elvert przyłącza się do tej inicyatywy i proponuje, by odpowiednie wnioski na piśmie skierowano do komisyi.

Z kolei wzięto pod obrady drugą część główną **»Prawa i obowiązki urzędników«.**

Prezes centr. Związku starszy oficyał Fryderyk Grabscheid zastrzega się jako referent przeciwko traktowaniu urzędników jak gdyby obywateli II. klasy, wyraża on życzenie, by dotychczasowy — jak go określa — stosunek poddaństwa urzędników wobec Rządu zmienił się w stosunek wierności wobec ludności.

Mowca występuje zwłaszcza przeciw uwadze P. Ministra spraw wewnętrznych, że urzędnicy wołają ustawicznie: „mało pracy, a wielkie dochody". Do tego zapatrywania, wywodzi mowca, nie doszedł chyba P. Minister na podstawie obserwacyi urzędników niższych klas rangi; chyba tak dzieje się w kołach bliżej stojących P. Ministra. Co do nakazu tajemnicy urzędowej, mowca wnosi, by odnośne postanowienie tak sformułowano: „Urzędnik winien co do spraw służbowych, odnoszących się do Osoby Najj. Pana, bezpieczeństwa Państwa, jakoteż bezpieczeństwa i interesu poszczególnych obywateli, zachować wobec każdego jak najściślejszą tajemnicę".

W miejsce §§ 31 i 32 o zewnętrznym stosunku służbowym urzędników, pragnie mowca wstawienia następującego przepisu: „Urzędnik winien w sprawowaniu urzędu na powierzonem mu stanowisku okazać się tego stanowiska godnym i tak postępować, by w każdem położeniu zasługiwał na szacunek".

Pierwszy ustęp § 32 o przysługującem Rządowi prawie zakazywania urzędnikom udziału w pewnych stowarzyszeniach, zaleca mowca zastąpić następującym przepisem: „Żadnemu urzędnikowi nie wolno z powołaniem się na jego stanowisko urzędowe przeszkadzać w jakikolwiek sposób w wykonywaniu praw poręczonych obywatelom Państwa. Wykroczenie przeciwko temu przepisowi ścigane będzie jako zbrodnia nadużycia władzy urzędowej".

Mowca wystąpił również przeciwko postanowieniu, iż wszystkie sprawy służbowe i osobiste kierowane być mają w drodze urzędowej do przełożonej władzy. Żąda on wyraźnego stwierdzenia, że ze spraw osobistych tylko takie w grę wchodzić tu mogą, które sprzężone są ze stosunkiem służbowym.

Wreszcie żąda sprawozdawca, by maksymalny czas pracy oznaczono na godzin 6 i aby wynagradzano pracę poza godzinami urzędowemi.

O godzinie 1 po południu przewodniczący przerwał posiedzenie.

Galicyjskich urzędników reprezentują w ankiecie pp.: dr. Artur Feldmann, komisarz skarbowy; Władysław Sleczkowski, urzędnik podatkowy; Adolf Winterberger, oficyał pocztowy, wszyscy ze Lwowa i Zenon Dankiewicz, geometra ewidencyjny I. kl. z Krakowa.

Niespodzianki parlamentu włoskiego.

(#) Rzadko kiedy się zdarza, aby dla gabinetu parlamentarnego była niedogodna zbyt wielka większość parlamentarna. W tem jednak położeniu znalazł się prezes nowego gabinetu włoskiego Luzzatti, którego programatyczne oświadczenia przyjęła Izba z jednomyślnem prawie uznaniem. Za udzieleniem wotum ufności rządowi głosowało 393 posłów, sześciu wstrzymało się od głosowania, a głosów opozycyjnych padło tylko 17. Katolicy, konserwatyści, stronnictwa liberalne wszelkich odcieni, demokraci i socyalni demokraci, zwolennicy Giolittiego i Sonnina, wszyscy razem zgodnie głosowali za rządem. Było to niezwykłe głosowanie i niezwykła większość, jaka się nagle i niespodziewanie sformułowała. Pierwszym, który sytuacyę trafnie ocenił, był minister Facta. Bezpośrednio po tem chaotycznem głosowaniu zawołał on: „Za wiele łaski naraz". Sam Luzzatti z początku miłe poruszony tem wielkiem zwycięstwem gabinetu, wkrótce jednak zrozumiał, że było ono tylko wynikiem chwilowego efektu jego mowy i niezwyczajnie korzystnego nastroju Izby.

Okazało się też rzeczywiście, że przypadkowe okoliczności zgrupowały przypadkowo olbrzymią większość. Barwy tak złożonej większości zupełnie się zatarły i pozostawiła ona wrażenie politycznej bezbarwności. Wotum większości, w której się zjednoczyli przedstawiciele różnych ze sobą sprzecznych i wzajemnie się zwalczających kierunków politycznych, nie może mieć trwałego znaczenia politycznego i parlamentarnego. Rząd parlamentarny jest wtedy rzeczywiście silny, jeśli ma za sobą większość stałą i jednolitą, na której bezpiecznie polega i z którą może systematycznie przeprowadzać swoje plany. Większość przypadkowa, choćby najliczniejsza, pozostanie zawsze chwiejna i niepewna, a najmniejsze nieporozumienie musi ją wytrącić z równowagi i rozbić, a rząd, który się łudził, że opiera się na olbrzymiej większości, znaleźć się może nagle w mniejszości.

Zresztą i programatyczne oświadczenia Luzzattiego nie były tego rodzaju, aby się wszystkim stronnictwom mogły podobać. W deklaracyi swojej wysunął Luzzatti na pierwszy plan trzy kwestye: reformę wyborczą, traktaty żeglużne i politykę kościelną. Sposób, w jaki zamierza je rozwiązać, nie może absolutnie zadowolić całej większości, jaka wyraziła rządowi zaufanie. Zapowiedź odroczenia reformy wyborczej wywołała silne wzburzenie wśród radykalnych i skrajnych grup, a przeciw prowizorycznemu załatwieniu traktatów żeglużnych, które spowodowały upadek dwu poprzednich gabinetów Giolittiego i Sonnina, oświadcza się znaczny zastęp posłów. Według propozycyj Luzzattiego utworzone zostanie narodowe akcyjne towarzystwo dla żeglugi z kapitałem 15—20 milionów. Z tem towarzystwem zawrze rząd na trzy lata kontrakt z prawem sześciomiesięcznego z roku na rok wypowiedzenia na wypadek, gdyby powiodło się stanowcze uregulowanie spraw żeglużnych. Nowe towarzystwo obejmie wszystkie dotychczas przez „Navigatione generale" obsługiwane linie włącznie także z linią do wybrzeża Somali i otrzyma od państwa subwencyę prawie o milion wyższą od tej, jaką miała „Navigatione".

Projekt ten przekazany został do zbadania komisyi parlamentarnej, która postanowiła pracę swoją z końcem maja załatwić. Na przyjęcie tego projektu bez zmiany nie może Luzzatti absolutnie liczyć. Komisya zamierza zmienić niektóre szczegółowe postanowienia tego projektu, a głównie pragnie przeszkodzić temu, aby ten prowizoryczny układ nie nabrał w praktyce mocy ostatecznego rozwiązania problemu żeglużnego. Dlatego wyraźną uchwałą podniesiony zostanie czysto przejściowy charakter tego projektu i zarazem wezwany zostanie rząd, aby ostateczny projekt przedłożył parlamentowi najpóźniej 1 grudnia b. r. Ponieważ taki wniosek komisyi będzie niewątpliwie przyjęty przez Izbę, przeto musi się gabinet przygotować do stoczenia w zimie rozstrzygającej walki o traktaty żeglużne.

W ustępie rządowej deklaracyi, odnoszącym się do polityki kościelnej, oświadczył wprawdzie Luzzatti, że wolność religijna każdego obywatela będzie uszanowana, ale równocześnie z całym naciskiem podniósł absolutne zwierzchnictwo państwa, które „nie ścierpi żadnej kościelnej interwencyi i dla tego do wszystkich religijnych instytucyj i towarzystw, stosowane będą przepisy zwyczajnych ustaw". Takie oświadczenie nie mogło oczywiście zadowolić katolickiej grupy parlamentarnej, a jednak i ona z wyjątkiem posła Medy, który się od głosowania wstrzymał, pospieszyła z wyrażeniem zaufania rządowi. Fakt ten jest może najwidoczniejszem świadectwem, że przy głosowaniu nad programem rządowym nie zastanawiały się stronnictwa dokładnie nad treścią tego programu i nad jego donioslością i wykonalnością. Wotum Izby było w gruncie rzeczy pewnego rodzaju aprobatą sposobu, w jaki rozwiązane zostało ostatnie przesilenie gabinetowe, a parlament wyraził zadowolenie z tego, że ostatecznie położono kres kilkumiesięcznemu przesileniu.

Jeżeli pierwsze głosowanie Izby było wielką niespodzianką dla rządu i dla opinii publicznej, to rzetelnym obrazem panujących w Izbie chaotycznych stosunków było odbyte w kilka dni później drugie głosowanie z powodu uzupełniającego wyboru dwu wiceprezydentów Izby, z których jeden miał być powolnny z ministeryalnej większości, a drugi z opozycyi. Z ramienia opozycyi zajmował to stanowisko aż do swej śmierci senior socyalistów Costa i dlatego zwolennicy skrajnej lewicy liczyli na pewno, że z ich grona wyjdzie następca Costy. Zgodzili się oni nawet w porozumieniu z rządem na kandydaturę członka partyi republikańskiej Barzilai. a kandydatem większości ministeryalnej był Girardi, należący do grupy Giolittiego. Nasuwało się jednak pytanie, kto właściwie stanowi opozycyę? Ponieważ kilku radykalistów należy do gabinetu, a radykaliści i socyaliści głosowali za wyrażeniem wotum ufności rządowi, przeto właściwa opozycya ograniczyłaby się do owych 17 republikanów, którzy głosowali przeciw rządowi. Lecz skrajna lewica mimo swego udziału w rządzie nie przestaje uważać siebie za opozycyę, mającą pretensyę do wiceprezydentury. To też 108 jej głosów otrzymał Barzilai. Ponieważ w wyborze wzięło udział 361 posłów, przeto resztę 253 głosów powinien był otrzymać kandydat ministeryalnej większości Girardi.

W rzeczywistości otrzymał on jednak tylko 133 głosów i został wybrany, bo skupił około swej osoby największą liczbę głosów. Natomiast niespodzianka zaszła co do wyboru drugiego wiceprezydenta. W ostatniej chwili bowiem wysunięto nowego kandydata,

---

8)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: *„Un vainqueur"*).

(Ciąg dalszy).

III.

Jakkolwiek Délémont dość lekceważąco traktował opinie swoich córek, to wszakże nie bez pewnego wzruszenia przyprowadził im swego protegowanego; miał im przecież oznajmić o istnieniu swej siostry, w zupełnem opuszczeniu zmarłej, miał im wytłumaczyć wielką nędzę Walerego. Lękał się zaś w tych wszystkich sprawach ich pytań. Po raz pierwszy czuł, że mu nie wystarczy, jak zwykle, proste zawiadomienie o fakcie i o powziętem postanowieniu, lecz, że może być narażony na dyskusyę, choćby krótką, na naganę, choćby milczącą. I także po raz pierwszy czuł, chociaż nie śmiał do tego przyznać się otwarcie, że może w tej całej sprawie nie był bez zarzutu.

Kierując się dźwiękami fortepianu, wszedł do salonu. Obie panienki tam były.

Alicya kierowała egzercycyami małej Dorotki, wybijając takt. W pracy tej, wymagającej cierpliwości, zachowywała ona to panowanie nad sobą, które jej pozwalało okrywać pozorem chłodu, uczucia bardzo żywe. Twarz jej owalna, nieco wydłużona, która w cieniu wydawała się śniadą, zachowywała wyraz poważnej przychylności,

Estella, siedząc we framudze okna, czytała. Ona była najładniejsza, delikatna, postawy wytwornej, miała płeć śliczną i piękne włosy blond, które zaczesywała *à la grecque*. Ale jej ładna twarzyczka miała pozór nieco posępny i niepokojący: w głębi oczu szarych z odbłyskami złotawymi, ukazywały się czasem iskry, niemal tragiczne; rysy młodzieńcze przeciągały się, jakby pod wpływem silnej pracy wewnętrznej; piękne usta, nieco zmysłowe, przybierały gorzki uśmiech, bardzo niesympatyczny. — W tej chwili zdawała się zupełnie pochłonięta czytaniem, lecz nie traciła wcale z uwagi tego, co się w okół niej działo; nóżka jej poruszała się, ilekroć wzrok jej pobiegł ku fortepianowi, a za każdą fałszywą nutą marszczyła brwi.

Salon urządzony był bardzo po prostu, zapełniony meblami niezręcznie naśladującymi styl Ludwika XV., które były w modzie wśród drobnego mieszczaństwa z epoki drugiego cesarstwa: kanapa, fotele i krzesła, w medaliony pokryte aksamitem granatowym, stół owalny, bez dywanu, na kominku garnitur z pozłacanego bronzu, a na ścianach cztery litografie wedle obrazów Horacego Verneta. Urządzenie to, chociaż nie ubogie, pozbawione było smaku, elegancyi i miłej prostoty. Délémont, co prawda, nie odczuwał sam potrzeby ani pragnienia przyjemnego wnętrza domowego. Żył w biurze, gdzie mu wystarczały krzesła wyplatane, — w biurze zapełnionem tekami papierów, a ozdobionem jedynie okazami próbnymi szkieł różnego rodzaju, które mu służyły za przyciski i dyplomami z wystaw, oprawionymi w czarne ramki. Dlaczegożby jego rodzina miała potrzebować czego innego? Pieniądze wydawane za piękne meble, graciki, obicia, są nieproduktywne, podczas kiedy włożone w przedsiębiorstwo, toczą się gromadząc inne i rosną jak grudka śniegu. Jego pierwsza żona, wytresowana w jego szkole, nie nigdy nie żądała; gdy później jego córki, zaczęły mówić o odnowieniu urządzenia, nie chciał nawet słuchać.

— Wasza biedna matka — mówił — była kobietą pracowitą i pełną prostoty; zadowalała się tem, co posiadamy, tymi meblami, które są solidne i tym fortepianem, który jest niezły. Gdyby ona była miała wasze zachcianki, byłbym już dziesięć razy bankrutem.

Aby zaś tę zasadę poprzeć przykładem, nie omieszkał powtarzać opowieści o swoich mozolnych początkach, co dla córek nie było już zgoła nowością:

— Tylko dzięki oszczędnościom założyłem fabrykę! W pierwszych czasach zdarzało mi się, że po dokonanych wypłatach nie pozostawało mi nawet dwu franków, — ale wypłaty były robione! Wasza matka rozumiała to doskonale, zacna kobieta! Nie pozwoliła sobie nigdy na niefortunny wydatek, nie straciła nigdy grosza w gospodarstwie. Gdyby była żądała odemnie aksamitu i koronek, jakżebym był zdołał wyjść na swoje? Powiedzcie.

Alicya i Estella odpowiadały:

— Teraz jednak inne czasy.... Majątek jest....

— Cóż z tego? przyzwyczajenie jest przyzwyczajeniem. Nasze meble wystarczają mi, musimy się więc nimi zadowolić. Wiecie zresztą, że pracuję dla was; gdy mnie nie stanie, będziecie robiły to, co się wam żywnie podoba!

Nigdy nie przeszła mu przez głowę myśl sprawienia przyjemności innym za swego życia; na każde nowe żądanie, samolubstwo jego odpowiadało spokojnie jedno i to samo: „Gdy mnie już nie będzie..." — A tymczasem fortepian nie miał już tonu, z foteli wyłaziły kłaki i sprężyny, obicia były wytarte.

Drugiej swej żonie odmówił także:

— A dlaczegoż wuj twój, dając ci takie upodobania, nie zapisał ci także swego umeblowania?

Ona odpowiadała, że kapitał jej, włożony w przedsiębiorstwo, dawał jej przecież jakieś prawa. Ale on wnet przeinaczał kwestyę w sposób, który nie odznaczał się dobrą wiarą:

— Twoje prawa, — mówił z oburzeniem, — a któż im zagraża? Wszystko to jest w porządku; jutro mogę umrzeć, a ty znajdziesz wszystko, co do ciebie należy; nie zabraknie ani centyma. Tymczasem pieniądze twoje służą do rozwoju przedsiębiorstwa. A przynoszą więcej niż procent prawny. Czyż to nie lepiej niż je wydać na zakupno mebli, które się zużywają, lub porcelany, która się tłucze?

W pierwszych czasach ona nie dawała za wygraną, zdumiona tym oporem ze strony człowieka, który w innych wypadkach umiał otworzyć pulares; przecież ona nie żądała nic nie rozsądnego, chciała mieć nieco dobrobytu w domu.

— Wszyscy zyskamy na tem — tłumaczyła swoim spokojnym, lecz i nalegającym tonem, to nam ułatwi stosunki. Ileż to przykrych starć uniknąć można w życiu bardziej szerokiem! A my je mieć możemy; bo i do czegoż służy pieniądz, jeśli nie można go używać w stosownej mierze?

Délémont przerywał ostro:

— Pieniądz służy do prowadzenia interesów i powinien przynosić dochód!

Ona wówczas cofała się, tem bardziej tą odmową urażona, że mieniła to zarazem nieuznaniem swych praw. Rozmyślała nad tem długo, rozgoryczała się, przypuszczała szturm ponowny, ściągając w odpowiedzi słowa niecierpliwe a często brutalne, nad któremi bolała w milczeniu. To zatruwało ich pożycie i w tym domu ludzi bogatych panowała atmosfera ciężka i przykra.

Na odgłos otwieranych drzwi, Dorotka zatrzymała się tym nagłym ruchem trwożliwego dziecka, na którego umysł wszystko, co niespodziewane, wywiera przykre wrażenie. Estella odłożyła książkę. Alicya zwróciła ku drzwiom swe ciemne, wielkie oczy. Twarze ich wszystkich przybrały wyraz jednakowego zdziwienia na widok chłopaczka, którego ojciec wprowadził, a który z nieśmiałością miął w rękach swą czapkę i kulił się, jakby chciał być jeszcze mniejszym.

— To wasz kuzynek — tłumaczył Délémont pośpiesznie. — Stracił matkę, waszą ciotkę, której nie znałyście. Przyprowadzam go wam....

Popchnął naprzód Walka, dodając:

— W licznych rodzinach, rozumiecie? — rozpraszają się członkowie, pracując każdy dla siebie, nie troszcząc się o innych....

Mówiąc to, odczuwał niedostateczność tego wyjaśnienia, które mu jednak dotychczas wystarczało. Ale młode dziewczęta tem się z pewnością nie zadowolą i niebawem posypią się ciekawe pytania. Usiłował to uprzedzić, sam mówiąc odrazu to wszystko, co za konieczne i za najłatwiejsze uważał:

— Dowiedziałem się zbyt późno o katastrofie. Zresztą matka jego umarła nagle. Malec jest nad wyraz zmęczony, zajmijcie się nim — kiedyś, jak mi czas pozwoli, opowiem wam całą jego historyę.

Estella zbliżała się, bardzo podniecona tem zdarzeniem, które widocznie ukrywało jakąś tajemnicę. Wyobraźnia jej gotowa już była snuć wzruszające obrazy. Ale Délémont. nie patrząc na nią, popchnął Walka ku swej starszej córce, której zachowanie się było jednak chłodniejsze i jakby wyczekujące.

— Popatrz, jaki on jest przerażony, Alicyo! — dodał. — Będziesz starała się go ośmielić, nieprawdaż?

Alicya ujęła Walka za obie ręce i spytała:

— A.... jego ojciec?

Délémont już wychodził. Lecz z progu odrzekł:

— On nie ma ani ojca, ani matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

który otrzymał 110 głosów, a więc dwa głosy więcej niż Barzilai i został wybrany wiceprezydentem opozycyi. Był nim konserwatysta Carmine. Ten niespodziewany wybór wywołał zamięszanie w Izbie, a opinia publiczna w rozmaity sposób komentuje jego znaczenie. Według korespondenta *Koeln. Ztg.* w wyborze tym upatrują jedni groźbę prawej strony Izby, zwróconą przeciw Luzzattiemu, aby nie posuwał zbyt daleko swoich umizgów do skrajnej lewicy, inni widzą w nim manifestacyę katolików przeciw antikatolickim skłonnościom nowego gabinetu, a wreszcie inni całą rzecz tłumaczą poprostu tem, iż szło o rozstrzygnięcie kwestyi, gdzie szukać należy opozycyjnej mniejszości, na prawej czy też na lewej stronie Izby. Tak więc istniałyby dwie różnorodne opozycyjne mniejszości o równej mniej więcej sile, jedna konserwatywna, a jedna skrajnie radykalna.

W każdym jednak razie akt wyboru wiceprezydentów świadczy dowodnie o zupełnie nieustalonych stosunkach w Izbie i stwierdza zarazem, że wśród tej olbrzymiej większości, jaka głosowała po deklaracyi Luzzattiego za rządem, panują ostre przeciwieństwa, które wprost wykluczają możliwość dłuższego ze sobą współdziałania stronnictw, niezwiązanych ze sobą ani wspólnością zasad politycznych, ani interesów ekonomicznych. Niespodzianki z większościami i mniejszościami wkrótce ustaną, a niewątpliwie już podczas obrad budżetowych, które się właśnie rozpoczęły, wytworzy się na podstawie naturalnych prawideł przynależności politycznej zupełnie wyraźna większość ministeryalna i mniejszość opozycyjna.

KRONIKA.

Lwów, 23 maja.

— **Kalendarz.**
Wtorek (24 maja):
Joanny. — Tomira. — Mokija m.
Wschód słońca o godzinie 3·31 rano, zachód słońca o godzinie 7·11 po południu.

Na audyencyi u JE. Pana Namiestnika zjawiła się deputacya, złożona z pp. posła dr. Loewensteina, wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Tobiasza Aschkenazego, burmistrza miasta Stanisławowa dr. Nimhina, burmistrza Brodów dr. Rittla, burmistrza Stryja dr. Falka i członków reprezentacyj gminnych: dr. Hochfelda z Rzeszowa, Feuersteina z Drohobycza, dr. Glanza z Przemyśla, Raucha ze Stanisławowa i dr. Landesberga z Tarnopola, prowadzona przez posła dr. Loewensteina w sprawie rozdawnictwa koncesyj szynkarskich.

Deputacya wręczyła JE. Panu Namiestnikowi memoryał, streszczający prośby i postulaty interesowanej w tej sprawie wielkiej rzeszy dotychczasowych szynkarzy, rekrutujących się przeważnie z żydowskiej ludności kraju. Memoryał wskazuje na konieczność utworzenia pewnego stanu przejściowego i uwzględnienia w tym czasie całej zajętej dotąd w przemyśle tym ubogiej ludności żydowskiej, w szczególności osób, które dotąd przemysłem szynkarskim się trudniły i dają gwarancyę osobistego, uczciwego wykonywania zawodu.

Na przemówienia poszczególnych członków deputacyi, którzy wskazali, iż idzie nie tylko o interes jednostek, ale także o ważny interes publiczny, zwłaszcza interes miast, którym grozi imigracya nowego proletaryatu, pozbawionego wszelkiego zarobku i utrzymania, odpowiedział P. Namiestnik, że dokłada wszelkich starań, aby rozdanie koncesyj szynkarskich nastąpiło ściśle wedle przepisów ustawy a w ramach ustawy aby uwzględnione były wszystkie słuszne interesy natury społecznej i gospodarczej. Pan Namiestnik zapewnił, że przedłożony mu memoryał, o ile porusza nowe kwestye, podda gruntownemu zbadaniu, a w końcu zwrócił uwagę na trudne zadanie Administracyi politycznej wobec faktu, że o koncesye szynkarskie podała się tak wielka liczba kandydatów z różnych sfer społecznych.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj do Krakowa w sprawach urzędowych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Koch, sędzia w Kopyczyńcach, rodem z Sieniawy w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenia Rady miasta Lwowa** odbędą się we wtorek i środę, t. j. 24 i 25 maja, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi budżetowej.

— **Z okazyi 30-lecia istnienia akademickiego Kółka filologicznego** w Uniwersytecie lwowskim, obecny zarząd zaprasza wszystkich byłych członków i przyjaciół „Kółka“ na uroczyste posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja 1910 o godz. 11 przed południem w sali VII. Uniwersytetu I. piętro. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie przewodniczącego i wręczenie dyplomów członkom honorowym. 2. Odczyt prof. Sinki p. t. „Polski Antilukrecyusz“.

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 24 maja b. r., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu.

— **Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli.** W wielkiej sali ratuszowej odbyło się w sobotę wieczorem walne zgromadzenie konstytuujące Związku przy licznym udziale urzędników wszelkich dykasteryj. Przewodniczył radca Dworu prof. dr. Rydygier, na sekretarzy powołano pp. Bazala i Pirożyńskiego.

Statut Związku przedstawił poseł dr. Ernest Adam, kreśląc przytem najbliższe jego zadania. Walka ze wzrastającą z dnia na dzień w stosunku nieproporcyonalnym drożyzną, dotykającą najsilniej warstwy, żyjące ze stałej płacy, wymaga silnej organizacyi, która powinna objąć jaknajszersze warstwy. Na razie organizacya nie może przystąpić do zrealizowania wszystkich swych zadań, objętych statutem. W pierwszym rzędzie należy pracę rozpocząć od nawiązania stosunków bezpośrednich z producentami, aby uzyskać dla członków Związku towar dobry i po zniżonych cenach, dalszy program zaś objął ma inicyatywę w rozmaitych kierunkach, mieszczących się w szeroko zakreślonym statucie.

Po obszernej dyskusyi statut przyjęto bez zmiany i wyrażono uznanie i podziękowanie inicyatorom i komisyi statutowej.

Do zarządu wybrani zostali pp.: dr. Ernest Adam, Antoni Bazal, Karol Fiałkowski, Jan Holuka, Michał Kmietowicz, Władysław Konopacki, Władysław Kostrzewski, Władysław Kowarzyk, Stanisław Maresch, Jan Moszczyński, Franciszek Majer, Jan Rojecki, dr. Ludwik Rydygier, Józef Szandrowski, Ferdynand Szczurkiewicz, Władysław Terenkoczy, dr. Marcin Towarnicki, dr. Karol Zagajewski. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Edward Milewski, dr. Władysław Szydłowski, Stanisław Thor.

— **Wieczór muzyczny szkoły p. Heleny Ottawowej** odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja, w sali Domu narodnego. W produkcyi wystąpią uczniowie najwyższej klasy fortepianowej prof. Henryka Melcera i klasy skrzypcowej prof. Wacława Kochańskiego.

— **Towarzystwo ubezp. »Wisła«.** W sobotę pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Stapińskiego odbyło się pierwsze doroczne zgromadzenie Tow. asekuracyjnego „Wisła“. Po referacie dyrektora referenta udzielono zarządowi absolutoryum. Ze sprawozdania wynika, że „Wisła“ w r. ubiegłym wystawiła 10.286 polic, w wysokości 17,316.000 kor., wynagrodziła 48 szkód w wysokości 38.000 kor., zaliczki pobrane wynoszą 130.048 kor., a dochody (równe rozchodom) 259.561 kor.

Wobec dobrowolnej, umotywowanej szeregiem argumentów rezygnacyi p. Stapińskiego ze stanowiska prezesa rady nadzorczej „Wisły“, wybrano prezesem posła Wł. Długosza, oraz wybrano nowy zarząd. Ponadto po dłuższej dyskusyi uchwalono przenieść „Wisłę“ z Krakowa do Lwowa z ważnych względów ekonomicznych i narodowych.

— **O dzieła malarskie Wyspiańskiego.** Przez pośrednictwo prasy polskiej, zwracam się jeszcze raz do posiadających dzieła malarskie Wyspiańskiego, aby zechcieli nadesłać mi ich opis z wyszczególnieniem rodzaju dzieła, daty wykonania, miejsca nabycia (czy przez pośrednictwo którego z naszych Towarzystw artystycznych, czy wprost od autora lub osób trzecich), a to w celu ułożenia w pracy mej o Wyspiańskim możliwie kompletnego katalogu dzieł tego znakomitego artysty. W interesie każdego szczęśliwego posiadacza leży, aby będące jego własnością dzieło, było zakatalogowane. O jak najszybsze nadsyłanie uprasza

Wincenty Trojanowski
Warszawa, ul. Wspólna l. 36.

— **Sprawa Dawydiaka.** Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie wniesione przez obrońcę Dawydiaka, skazanego przez lwowski sąd na karę śmierci za zamordowanie małżonków Stoffów.

△ **Z Izby sądowej.** Na ławie oskarżonych zasiadł dziś przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych 57-letni Daćko Wołosko, zarobnik w Sałaszach, w powiecie rawskim, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Zbrodni tej dokonał w Sałaszach 25 października 1909 r. na osobie tamtejszego wójta Semka Bahrija.

Bahrij wracał wieczorem z sesyi naczelników gmin powiatu rawskiego, w towarzystwie Jurka Tymusiewicza. Gdy wjechał w las, padł strzał. Bahrij runął na wóz, nie wydawszy głosu. Tymusiewicz, nie oglądając się, zaciął konie i pojechał do chaty wójta. Tu spostrzegł z przerażeniem, że towarzysz jego nie żyje. Przyczyną śmierci były dwie rany postrzałowe śrutem zajęczym w okolicę prawej skroni i ucha, które spowodowały nagły wstrząs mózgu i wielki upływ krwi.

Żandarmerya aresztowała kilku ludzi podejrzanych o morderstwo, ale rychło ich wypuszczono, natomiast zwróciła się powszechna opinia przeciw Daćkowi Wołosce, wskazując nań jako jedynego sprawcę mordu. Wołosko od najmłodszych lat objawiał zbrodnicze skłonności, dał się całej gminie we znaki i ustawicznie był sądownie ścigany. Z tego powodu miał Wołosko dość konfliktów z wójtem, ś. p. Bahrijem i dla tego czuł do niego nienawiść. Wołosko skazany był w r. 1880 na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię rozbójniczego morderstwa, dokonanego 8 lipca 1880 na osobie Jankla Stallmeistra. Karę tę zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Po 25 latach skutkiem amnestyi został Wołosko wypuszczony na wolność i powrócił do wsi rodzinnej. Ponadto jeszcze dawniej Wołosko podejrzywany był dwukrotnie o zamordowanie Żydów, ale dla braku dowodów zaniechano wówczas śledztwa.

Po zamordowaniu Bahrija śledztwo nagromadziło sporo przeciw niemu dowodów winy, a w końcu zgłosił się naoczny świadek jego zbrodni. U Wołoski znaleziono strzelbę. Tłumaczy się on w sposób wykrętny i zupełnie wypiera się winy.

Rozprawę rozpisano na trzy dni.

△ **Znaleziono.** Na placu Powystawowym znaleziono srebrny zegarek; w ul. Ormiańskiej, przed katedrą, banknot 10-koronowy.

△ **Ukryty pod sceną.** Służba Teatru miejskiego znalazła wczoraj pod sceną, wśród ciemności, 17-letniego Tadeusza Liszankowskiego. Ponieważ posądzono go o to, że w celu kradzieży tam się ukrył, oddano go policyantowi. Na inspekcyi policyjnej tłumaczył się tem, że wlazł pod scenę, chcąc z tego ukrycia słuchać granej na scenie sztuki.

△ **Nagły zgon.** Właściciel zakładu fryzyerskiego Tomasz Kowalski, poszedł wczoraj rano do pewnego gościa, zamieszkałego w jednym z pierwszorzędnych hoteli, aby go ogolić i tam nagle umarł. Kowalski golił tego jegomościa przez 50 lat, liczył obecnie 76 lat.

△ **Nożownictwo.** Protokoły Pogotowia ratunkowego zanotowały wczoraj kilka napadów i bójek, w których używano noży. W domu przy ul. Pod Dębem l. 15 dwaj złodzieje Krycuś i Siemiński pobili Samuela Thalera, handlarza, przyczem jeden z nich ugodził go nożem w łopatkę. Rana sięga aż do płuc.

W szynku Bombacha przy ul. Kazimierzowskiej śmiertelnie poraniony został Zygmunt Kopystyński, czeladnik blacharski. Napastnicy bracia Antoni i Jan Folmańscy, notowani złodzieje, poprzecinali Kopystyńskiemu ścięgna u ręki, przebili bok, przecięli głęboko skórę na karku, a ponadto zadali mu kilka ran w głowę. W stanie bardzo groźnym odwieziony został Kopystyński do szpitala powszechnego.

Wczoraj wieczorem na wałach powyżej pl. Strzeleckiego jakiś nieznany napastnik przebił nożem w bok Mechla Schnapsa.

Dozorca plantacyj miejskich Stanisław Ochmański spostrzegł wczoraj na wałach Gubernatorskich śpiącego mężczyznę, począł go więc budzić, zwracając uwagę, że tam spać nie wolno. Obudzony zerwał się i rzucił na Ochmańskiego. Rozpoczęło się szamotanie, wśród którego Ochmański został przebity nożem. Sprawcę przebicia aresztowano. Jest nim Jakób Niedźwiecki, murarz.

△ **Aresztowanie.** W sobotę aresztowano Rudolfa Wejdego współwłaściciela firmy towarów żelaznych w pasażu Mikolasza, „Wejde i Pietrzycki“, podejrzanego o współuczestnictwo w kradzieży na szkodę właściciela handlu towarów żelaznych Schumanna. Kradzieży tej dopuszczali się pomocnik handlu Schumanna, Michał Jaworski i Wojciech Słabicki, praktykant tego handlu i wynosili skradzione przedmioty do handlu Wejdego i Pietrzyckiego, gdzie brali za towar pieniądze. Jaworskiego i Słabickiego również aresztowano i wszystkich trzech odstawiono do więzienia sądu karnego. Dalsze śledztwo w toku.

— **Oberwanie się chmury** nastąpiło w sobotę w dolinie Raby. Woda porwała baraki robotników. Dotąd wydobyto 4 zwłoki, 16 robotników brakuje.

Grazer Tagespost donosi z Gleisdorf, że woda porwała 23 robotników. Oprócz wspomnianych 4, wydobyto jeszcze dalszych 12 zwłok. Brakuje jeszcze 7.

— **Kongres prasy.** Dnia 20 b. m. po południu odbył się na parowcu Lloyda „Thalii“ w zatoce kotarskiej. dalszy ciąg obrad kongresu prasy. Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem telegramu od Najj. Pana, przysłanego za pomocą telegrafu bez drutu — z podziękowaniem za telegram hołdowniczy. (Oklaski).— Kongres obradował następnie nad międzynarodową umową co do utrzymania tajemnicy dziennikarskiej, przyczem postanowiono zwołać ankietę ogólną, na podstawie której byłyby wypracowane punkty ogólnie obowiązujące.

Uczestnicy kongresu byli przedmiotem ogólnej uwagi ze strony publiczności i władz. W powrocie zawinęła „Thalia“ do Raguzy, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie.

Dnia następnego odjechał parowiec do Abbazyi.

Z Tryestu donoszą: Prezydent międzynarodowego Zjazdu prasy Singer i obaj sekretarze generalni Zjazdu wysłali wczoraj do prezydenta Lloyda austryackiego b. Ministra Derschatty następujący telegram: Przybywszy do Kotaru (Cattaro) i szykując się do powrotu, pozwalamy sobie w imieniu wszystkich uczestników Zjazdu wyrazić W. Eksc. i Lloydowi austryackiemu radosne podziękowanie za to, że umożliwione było Zjazdowi podziwianie wspaniałego tego kraju z pokładu pięknego okrętu „Thalia“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

We wtorek po raz 10 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We środę po raz drugi „Srebrne szczyty“, dramat w 5 aktach T. Konczyńskiego.

We czwartek z powodu święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek po raz 1szy (nowość) „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedya w 4 aktach J. Magnussen i P. Saraow, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Lehara.

W poniedziałek po raz drugi „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedya w 4 aktach J. Magnussen i P. Saraow, tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek po raz 19 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek 24 Nowość! „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach A. Bissona. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Środa 25 „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dram. napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Czwartek 26. Przedstawienia nie będzie.

Piątek 27 „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7mej).

Sobota 28 „Madame san-gêne“, komedya w 4 akt. W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Niedziela 29 wieczorem „Madame sans-gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Poniedziałek 30 „Madame sans-gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Wiosenne wyścigi konne.

(Czwarty dzień).

Wczorajsze wyścigi zgromadziły znowu znaczny zastęp publiczności; obie trybuny i miejsca przy baryerach były silnie obsadzone. Pomiędzy gośćmi zauważyliśmy JE. P. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego.

Biegów było ogółem siedem.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 600 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu, 50 koron czwartemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 żadnego biegu płaskiego, z płotami i z przeszkodami, o wartości najmniej 1000 koron nie wygrały.

Pierwszy przybył jeździec Starz na koniu „Dumheit“ p. Jampolskiego, drugi Keppel na „Dudley'u“ p. Jangiewicza, trzeci p. Koller na swojej „Frei“. Unieważniono bieg „Midshipmana“ (jeździec Baar), ponieważ tuż przed metą uderzył szpicrutą „Dumheita“ i wskutek tego przybył pierwszy.

Totalizator: 5:12, 10:24, 20:48.

II. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda 2100 kor., z których 1500 kor., ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 3 l., 4 l., 5 l. i 6 l. galicyjskich i bukowińskich ogierów pełnej i półkrwi, dalej dla galicyjskich i bukowińskich do księgi stad koni oryentalnych galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego zapisanych ogierów oryentalnych, jakoteż dla ogierów oryentalnych, wychowanych w Królestwie Polskiem, na Podolu, Ukrainie, Wołyniu lub importowanych ze Wschodu, poniżej 166 cm., których właściciele oryentalne pochodzenie tych ogierów udowodnią oryginalnymi dokumentami.

Z dziesięciu zamianowanych koni, startowało trzy. Pierwszy u mety był „Wright“ 3 l. og. ćgn. p. K. Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim, pobijając półtora długościami „Torskie“ 5 l. ogiera kaszt. (Hblt), własność rotmistrza Kollera, pod jeźdźcem Antonim.

Trzeci przybył „Barabasz“ 4 l. ogier gn. (Hblt) księcia J. Lubomirskiego, pod jeźdźcem Głodkiem.

Totalizator: 5:9, 10:19, 20:38.

III. Hrabiego Alfreda Potockiego Memorial. Handicap. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1600 mtr. Dla 3 l. i st. w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 2500 kor. nie wygrały.

Z ośmiu mianowanych koni, stanęło u startu pięć. Pierwszą nagrodę wziął „Kameleon“ 4 l. ogier gn. (Hblt) hr. Z. Tarnowskiego pod jeźdźcem Sudołem, pobijając pół długością „Gamratkę“ 3 l. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim. Trzecia przybyła „Pela“ 3 l. kl. ćgn. hr. O. Potockiego, pod jeźdźcem Płaksijem.

Totalizator: 5:12, 10:24, 20:45.

IV. Bieg sprzedażny. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1000 m. Dla 3 l. i starszych koni wszystkich krajów. Zwycięzca jest na sprzedaż wraz z engagement we Lwowie, w drodze licytacyi za 2000 kor.; za każde 100 kor. mniej 1 kg. ulgi wagowej. Najniższa cena sprzedażna 600 kor. Zwycięzcy dwu biegów sprzedażnych we Lwowie 1910 są wykluczone. Ewentualna nadwyżka, uzyskana przy sprzedaży, w połowie koniowi drugiemu, w połowie do kasy wyścigowej.

Z dziewięciu zamianowanych koni, biegało pięć. Pierwszy u mety był „Doroszenko“ 5 l. ogier kaszt. p. L. Dydyńskiego pod jeźdźcem Szablewskim, pobijając po walce pół długością głowy „Adige“ 4 l. klacz kaszt. p. H. Russockiego, pod jeźdźcem B. Zangenem. Trzecią była „Jenny Lind“ 4 l. kl. gn. p. O. Dudića, pod jeźdźcem Antonim.

„Doroszenkę“ sprzedano za 1500 koron.

Totalizator: 5:13, 10:26, 20:52.

V. Bieg dodatkowy. Bieg płaski „Maiden“. Nagroda 1000 kor., z których 600 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1600 m. Dla 3 l. i st. w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych koni, które żadnego biegu nie wygrały.

Startowało koni pięć. Pierwszy przybył „Also“ p. Kollera, pod jeźdźcem Antonim, pobijając po walce pół długością „Zeppelina“ p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim. Trzecią była u mety „Senna“ hr. Z. Tarnowskiego, pod jeźdźcem Sudołem.

Totalizator: 5:17, 10:34, 20:68.

VI. Nagroda Danusi. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 metrów. Dla 3 l., 4 l., 5 l. i 6 l. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni półkrwi, które jeszcze żadnego biegu o wartości najmniej 1000 kor. nie wygrały.

Z dziesięciu zamianowanych koni, startowało siedem. Do mety przybywa pierwszy „Kupidynek“ 3 l. ogier kaszt. (Hblt) hr. Z. Tarnowskiego, pod jeźdźcem Sudołem, pobijając po długiej walce niewyraźną długością szyi „Lisa“ 3 l. og. gn. (Hblt) p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim. Trzecią u mety była „Majówka“ 4 l. klacz kaszt. (Hblt) rotmistrza Hagelina, pod jeźdźem Ortylem.

Totalizator: 5:10, 10:21, 20:42.

VII. Oficerski Steeple-chase. Nagroda 1000 kor., ofiarowanych przez Jockey Club dla Austryi, z których 500 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4800 metrów. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów.

Bieg ten był najbardziej interesujący; cały czas biorąc bardzo pięknie przeszkody, pierwszy był „Lecturer“ st. w. gn. podporucznika Baara, pod właścicielem, który też wziął pierwszą nagrodę, pobijając pewną pół długością „Buguelláris“ 5 l. w. gn. podporucznika Cichowskiego, pod właścicielem. Trzeci u mety był „Fiołek“ st. w. gn. (Hblt) podporucznika Edera pod właścicielem.

Totalizator: 5:8, 10:17, 20:34.

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ŁOWIECKA W WIEDNIU.

I.

(aw.) Projekt stworzenia całokształtu z wszelkich przejawów łowiectwa, powstały przed dziesięciu jeszcze laty, przyszedł obecnie do skutku. Kto zobaczy zdala, poprzez bujną zieleń Prateru białe, błyszczące w słońcu gmachy wystawy, temu z pewnością nie przyjdzie na myśl ten trud i ten ogrom pracy, jakiej podjęli się inicyatorzy wystawy, aby doprowadzić dzieło swoje do skutku. Utworzono komitet centralny, biura specyalne i komitety krajowe, do udziału powołano wszystkie Towarzystwa mające jakąkolwiek styczność z łowiectwem, poprowadzono doskonale zorganizowaną kampanię dziennikarską, która umiała rozbudzić ogólne zainteresowanie, całą robotę rozłożono na setki ludzi, na dziesiątki grup, aby wspólnym wysiłkiem urzeczywistnić interesujący ów pomysł, który miał być pierwszą w tym kierunku próbą — pierwszą wystawą łowiectwa w Europie.

Próba ta dała wyniki nad oczekiwanie świetne. Okazało się, że z tą „rozrywką“ łączy się szereg działów pracy społecznej na najróżnorodniejszych polach, że ów sport ma daleko donioślejsze znaczenie, aniżeli przypuszczano. Dowodem tego — wystawa. Zawiązkiem jej był projekt ces radcy Hubera, aby przez odczyty, artykuły i propagandę w najszerszych kołach zapoznać społeczeństwo z łowiectwem. Projekt ten rozważony na zebraniach, w których brał także udział JE. Antoni hr. Wodzicki, doprowadził wnet do zamiaru poparcia akcyi wystawą. Wzięto się tedy energicznie do dzieła. Wciągnięto Ministerstwo spraw zagranicznych, celem przeprowadzenia układów z obcemi państwami, wyjednano poważny zasiłek z funduszów publicznych, a co najważniejsza, uproszono Monarchę o przyjęcie protektoratu, co dało odrazu pełną rękojmię powodzenia przedsięwzięcia.

Najj. Pan słynie jako zapalony, wytrawny myśliwy. Zainteresował się też od początku niezwykle łaskawie wystawą, która zawdzięcza Mu dwie największe atrakcye: pałacyk myśliwski jakby żywcem przeniesiony z Mürzsteg i oryginalne zdjęcia kinematograficzne z łowów Cesarskich.

Pałacyk myśliwski, położony w środku wystawy nad stawem okolonym najpiękniejszemi budowlami, ściąga najwięcej ciekawych. Natłok panuje tam tak wielki, że straż musi utrzymywać porządek, puszczając do wnętrza pewną tylko liczbę osób ze zwartego tłumu cisnącego się przed wejściem. Jest to kopia willi zamieszkiwanej przez Najj. Pana z całem jej urządzeniem przewiezionem za osobnem pozwoleniem z Mürzsteg. Parter obejmuje westybul bogato ozdobiony trofeami Najj. Pana, pokój gen. adjutanta hr. Paara, jadalnię na czternaście osób, obwieszoną scenami myśliwskiemi Pausingera, wreszcie salę bilardową i bibliotekę, w której zwracają powszechną uwagę rogi jelenia tak dziwnie zrośnięte, że tworzą jakby okrągłe naczynia znane też powszechnie pod nazwą *Becher Geweih.* Z westybulu wiedzie klatka schodowa, ozdobiona robotami snycerskiemi za szkłem na pierwsze piętro. Tutaj mieszczą się: apartamenta Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, które w r. 1903 zajmował car Aleksander, pokoje gościnne, salon i pracownia Najj. Pana, gdzie widnieje jedna z pierwszych prób talentu rysowniczego Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi: głowa kota, znaczona datą 24 12, dalej sypialnia. a obok apartamenta ks. Leopolda Bawarskiego. Biblioteka zawiera dzieła najulubieńsze Monarchy, pokój ks. Leopolda, dwa obrazy olejne, malowane przez ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, całość zaś odznacza się tą niezwykłą prostotą, jaką zwykł otaczać się wszędzie nasz sędziwy Władca. W jego apartamentach nie spotka nikt mebla zbytkownego. Żelazne, żołnierskie łóżko, świece w lichtarzach drewnianych, nad klęcznikiem szerokim krucyfiks, w oknach zwykłe, białe muślinowe firanki! Rzekłbyś, że to nie mieszkanie potężnego Monarchy, lecz skromnego plebana. Meble z jasnego drzewa orzechowego wszędzie jednakie: w saloniku i w pracowni wybite żółtą skórą dobrze już podniszczoną, w innych apartamentach gładkie, proste, pewno niewygodne.

Z charakterem pałacyku godzą się doskonale obrazy i trofea myśliwskie, wśród dzieł sztuki, o treści poświęconej wyłącznie polowaniu na dziki, na jelenie, na kozice. Nazwisk bardzo wybitnych nie ma. Do lepszych należą Emila Adama: „Polowanie *par force*“, dzieła A. Hauscha, Biasa i Franciszka Thielego. Niektóre z nich łączą się ściśle z bogatem w trofea i przygody myśliwstwem Najj. Pana. Oto na jednej ze ścian widać szkic rysowany na pamiątkę tysiącznego dzika ubitego jeszcze w r. 1873, kilka innych obrazów powstało z podobnej przyczyny, tworząc interesujący przyczynek do historyi naszego Monarchy jako myśliwego. A historya to rzeczywiście zajmująca. Nie każdy poszczycić się może tak bogatym łupem. W pałacyku znajdzie uważny widz na oprawach rogów jelenich, łbów kozic i dzików cyfry zdumiewające: W Hüttelsdorfie ubił n. p. Najj. Pan sto lisów, w Höll koło Weichselboden jednego dnia szesnaście rogaczy, w Radmer 31 sierpnia 1871 r. 27 kozic, w 1873 padł pięćsetny jeleń, w 1903 dwutysięczna kozica.

Uwagę zwracają płaskorzeźby z drzewa, pełne humoru, nie wyszukane w treści, a jednak nie pozbawione wdzięku. Są to dzieła Tyrolczyka, E. A. Wengera, który pod każdym reliefem wyrył odpowiedni wierszyk. Oto próba:

„Kimmt der a Junge
Wannst gehst auf die Pirsch
Hundertmal eher
Kimmt dir a dann der Hirsch“.

Wierszyk ten i te skromne rzeźby w drzewie, charakteryzują najtrafniej ów pałacyk. Jest on jedną z kart tego życia, którego dewizą jest: dla siebie najmniej, wszystko dla drugich!

Wyszedłszy z pawilonu Cesarskiego, ma się do wyboru cały szereg budowli nęcących oko czystą architekturą, z których każda zawiera, wiele interesujących szczegółów i osobliwości. Bo na tej wystawie znalazło nietylko myśliwstwo swój wyraz. Skorzystano wszędzie — z wyjątkiem Galicyi — z nadarzającej się sposobności, aby pochwalić się czemś nowem, jakimś postępem w dziedzinie przemysłu czy handlu, lub bodaj pięknością przyrody, aby nią zwabić turystów. Wybór tedy niełatwy. Pawilon nerweski najbliżej, więc tam warto skierować swe kroki.

Skandynawię reprezentują trzy budowle, zapoznające nas równocześnie z architekturą oryginalną domów chłopskich w Norwegii i Szwecyi. Norwegia pochwaliła się starodawną sadybą myśliwską, złożoną w Drontheim, a przewiezioną do Wiednia, której wnętrze zdobią *panneaux decoratifs* malarza Thorolfa Holmboea i rodzajowe jego obrazki, model okrętu Wikingów znaleziony w Oseberg, bardzo ciekawy zbiór broni od 1750 do czasów dzisiejszych i okazy fauny północnej, wśród których górują naturalnie skóry olbrzymich niedźwiedzi białych, fok, reniferów, białych i niebieskich lisów i t. d. Osobne miejsce poświęcono dioramom. Tu widzi się plastycznie krajobraz norweski: zorzę północną rozpiętą nad morzem, którego brzegi zbudowano z oryginalnych złomów różowego granitu i ożywiono wegetacyą i fauną podbiegunową. Widok to ciekawy i zachęci pewno niejednego do wycieczki na Północ, ułatwionej przez reklamujące się w tym pawilonie biura podróżne i wynajmu polowań na łosie, renifery i niedźwiedzie.

W chacie myśliwskiej pokrytej torfem, uderza znów dziwne podobieństwo stylu sprzętów domowych i snycerstwa do stylu zakopańskiego. Izba jadalna ma bogato rzeźbiony pułap, oraz kilimy, skrzynie i ławy, które śmiało za zakopańskie uchodziłby mogły; ściany tej chaty zdobią (nie dość tu stosowne), wykwintne w wykonaniu akwarele z życia legend norweskich Kittelsuna.

O ile patyna wieków zdaje się pokrywać oddział norweski, szwedzki natomiast przejęty jest nawskróś duchem nowożytnym. Król Gustaw był inicyatorem współudziału Szwecyi w Wystawie, jego też osobie poświęcono najwięcej miejsca. Trofea myśliwskie króla, widoki zamków i portret nad kominkiem stylowym wypełniają pierwszą salę. Obejrzeć w niej można również artystycznie wykończone widoki Szwecyi, które zapoznają dokładnie z pięknościami przyrody tego kraju i jego stolicy. W westybulu godną uwagi jest kopia fryzu zamku w Kalmar, siedziby starożytnej Eryka XIV, i dzieła słynnego malarza zwierząt Brunona Liljeforsa. Najciekawszą jest wszakże hala. Tu widzi się wspaniałe okazy łosia, śliczną kolekcyę rogów i fauny szwedzkiej. Sentymentalne Wiedenki przystają najdłużej przed kunsztownie spreparowanymi zajączkami białymi w różnych pozach, i przed dioramą, która przedstawia „Wenecyę północy“ — Sztokholm.

Strudzony turysta znajdzie też obok pawilonu szwedzką restauracyę, gdzie może zapoznać się z przysmakami tamtejszej kuchni, a szczególniej z wybornymi *Smörgas*; usługują zaś dwie rodowite Szwedki — nieładne, lecz za to bardzo oryginalne w swych barwnych strojach ludowych....

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan, jak z Budapesztu donoszą, odbył tam d. 21 b. m. przegląd straży zamkowej, która wystąpiła w nowem, bardzo malowniczem umundurowaniu.

Tegoż dnia był na audyencyi u Najj. Pana hr. Khuen-Hedervary i przedłożył sprawozdanie o sytuacyi politycznej i o sprawach bieżących.

— Posłowie do Rady państwa i członkowie Izby panów, należący do Unii interparlamentarnej, wybrali swym wiceprezesem i członkiem Rady *(conseil)* tejże Unii w Brukseli, posła, radcę Dworu, G. Roszkowskiego.

— IV. oddział Rady przemysłowej po dłuższej dyskusyi powziął na posiedzeniu w sobotę następującą uchwałę:

Powzięte przez subkomitet komisyi socyalno-politycznej uchwały w sprawie zmiany § 206 ogólnej ustawy górniczej, o ile odnoszą się do skrócenia czasu pracy i bezpłatnego dostarczania środków wybuchowych narażają poważnie interesy austryackiego górnictwa ze względów materyalnych — nie dając przytem robotnikom ani materyalnych, ani socyalnych korzyści.

Wobec tego IV. oddział Rady przemysłowej, strzegąc interesów austr. przemysłu górniczego, musi zająć stanowisko przeciwne tym zamiarom.

— Wczoraj odbył się w Pradze zjazd stronnictwa niemiecko-postępowego. Uchwalono następującą rezolucyę: Uczestnicy zgadzają się na wywody referenta, witają w szczególności zjednoczenie się, chociaż dotychczas tylko luźne, posłów niemieckich postępowych w parlamencie i Sejmie i wyrażają nadzieję, że ta jedność coraz bardziej będzie się pogłębiała i wytworzy organ do strzeżenia praw niemczyzny w Austryi, a zwłaszcza w Czechach. Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że polepszenie stanowiska Niemców w kraju może być uzyskane tylko na zasadzie narodowego rozgraniczenia i samorządu i pragną, ażeby przed uznaniem tej zasady przez Czechów nie nastąpiło uruchomienie Sejmu czeskiego.

— Z powodu agitacyi irredentystycznej przeprowadzono d. 21 b. m., w Tryeście w wielu stowarzyszeniach włoskich i u osób prywatnych rewizye domowe. Na podstawie wyników tych rewizyj aresztowano z polecenia sędziego śledczego 18 osób.

— Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary wygłosił programową przemowę na zgromadzeniu wyborców IV. miejskiego okręgu. Zapewnił, że wszystko rząd uczyni, aby spełnić oczekiwania narodu, na którego poparcie liczy.

W Kremnicy wygłosił mowę minister skarbu Lukacs. Wystąpił on przeciw obstrukcyi i oświadczył, że jest zwolennikiem jak największego rozszerzenia prawa wyborczego w przypuszczeniu, że nie przyniosłoby to krajowi bynajmniej szkody.

— W uzupełnieniu podanej już wiadomości, że zaprzeczono oficyalnie jakimkolwiek paktom Watykanu z Maryawitami, pisze nam nasz korespondent rzymski *(D)*: Z powodu pogłosek, rozsiewanych przez Maryawitów w Królestwie Polskiem, jakoby między Watykanem a nimi toczyły się układy, urzędowy organ Watykanu, *Osservatore Romano*, zamieszcza na widocznem miejscu formalne zaprzeczenie, które brzmi, jak następuje:

„Organ dobrze znanej sekty Maryawitów podał wiadomość, którą następnie powtórzyły niektóre dzienniki rossyjskie i polskie o rzekomych układach rozpoczętych w imieniu i z upoważnienia Ojca św. z Maryawitami, do których Jego Świętobliwość jakoby wysłał w tym celu specyalnych przedstawicieli. Lubo rzecz ta już z siebie samej wydaje się całkiem fantastyczną, jesteśmy w każdym razie upoważnieni do wyraźnego oświadczenia, że tego rodzaju mandatu czy też misyi, Stolica Apostolska nikomu, nie dawała“.

— Pruska Izba panów przyjęła w sobotę w drugiem czytaniu 127 głosami przeciwko 72 przedłożenie o prawie wyborczem.

— Członek rz.-kat. kolegium duchownego w Petersburgu ks. Wincenty Kluczyński został zamianowany arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich rz.-katol. kościołów w Rossyi.

— Car wystosował do ks. Mikołaja czarnogórskiego depeszę w której donosi, że będzie ojcem chrzestnym nowonarodzonego syna ks. Mirki.

— Rossyjski minister wojny wniósł tajne przedłożenie o obronie państwowej.

— W sprawie kreteńskiej donoszą: Nota mocarstw opiekuńczych spotkała się w kołach Porty z życzliwem przyjęciem i zadowoleniem, szczególnie z tej przyczyny, że interpretacya praw Turcyi i *status quo* zostały przez mocarstwa uznane.

Dzienniki w Konstantynopolu ogłaszają interview z ministrem marynarki, który oświadczył, że Turcya liczy na dotrzymanie przyrzeczeń mocarstw opiekuńczych w sprawie Krety.

Tanin donosi, że Porta przygotowuje okólnik do mocarstw opiekuńczych, w którym wyrazi zadowolenie z ostatniej noty i prośbę, aby mocarstwa przeszkodziły wykluczeniu mahometańskich deputowanych z Izby kreteńskiej.

Z powodu uchwały ostatniego meetingu, w Resna zgłosiło się już wielu ochotników, gotowych do marszu na granicę grecką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Akademii Umiejętności.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.).* JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński przybył do Krakowa i weźmie udział w jutrzejszem uroczystem publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś przed południem odbyło się posiedzenie administracyjne członków Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prezesa Stan. hr. Tarnowskiego. W posiedzeniu wzięli udział ze Lwowa pp.: Władysław Łoziński, Kallenbach, Kruczkiewicz, Franke. Na porządku dziennym była sprawa za-

mianowania nowych członków i przyznania nagród, które będą jutro ogłoszone.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.)* Dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wypowie wykład inauguracyjny nowo mianowany profesor literatury polskiej Ignacy Chrzanowski. Mówić będzie o „pierwiastku wieszczym poezyi XIX. wieku“

Koronacya obrazu Najśw. Panny Maryi w Częstochowie.

Częstochowa, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbyła się wczoraj (w niedzielę). Przez całą noc z soboty na niedzielę i w niedzielę rano przybywały piechotą i koleją kompanie pątników. Liczbę przybyłych obliczają na przeszło pół miliona osób. Najwięcej pątników przybyło z Królestwa Polskiego i to zarówno z miast i miasteczek, jak ze wsi. — Z Łodzi przybyły kompanie robotnicze z własnemi muzykami. Do najliczniejszych i najokazalszych należały kompnnie z Warszawy i Tomaszowa. Przed uroczystością koronacyjną wyniesiono obraz cudowny z kaplicy do prezbyteryum kościoła i tu odbyło się całowanie ram obrazu przez duchowieństwo i delegacye.

Procesya koronacyjna wyruszyła z kościoła około godz. 10. Otwierały ją delegacye. Wśród delegacyj była reprezentacya Kół polskich w Petersburgu: pp. Żukowski, Nakonieczny w stroju ludowym i ks. Maciejczyk. Była też reprezentacya dziennikarstwa warszawskiego, złożona z pp. Wincentego Kosiakiewicza, Adama Dobrowolskiego i Rowińskiego. Prasę polską prowincyonalną reprezentował p. Sieciński, redaktor *Kuryera Częstochowskiego.*

W procesyi sukienkę brylantową Matki Boskiej, poprzedzani przez szambelana Karskiego, nieśli naprzemian reprezentanci ludu, obywatelstwa, mieszczaństwa, robotników i członkowie Sodalicyi panów z Krakowa. Osobna grupa niosła za sukienką ofiarowane przez Papieża nowe korony. Grupę poprzedzał szambelan kasztelan Łącki. Korony nieśli naprzemian: książęta Eugeniusz i Stefan Lubomirscy, Władysław ks. Sapieha, Seweryn ks. Czetwertyński, Władysław hr. Zamoyski, Henryk hr. Potocki, Ludwik hr. Plater-Zyberk, Rejnold hr. Przeździecki, Rogier hr. Łubieński, Antoni Górski, poseł Żukowski, Karol hr. Raczyński. hr. Moszyński, Ostrowski, Feliks Nekanda Trepka, Michał Szwejcer.

Za koronami niesiono cudowny obraz na tronie purpurowym z baldachimem również purpurowym, upiętym na szczycie koroną. Obraz nieśli kanonicy, prałaci, przedstawiciele wszystkich stanów. Straż honorową przy obrazie pełnili sodalisi akademicy z Krakowa i członkowie „Polonii“ z Krakowa. Za obrazem szli: biskup kujawsko-kaliski ks. Zdzitowiecki, biskup lubelski ks. Jaczewski, sufragan warszawski ks. Ruszkiewicz, biskup płocki ks. Nowowiejski, sufragan mohylowski ks. Cieplak, administrator dyecezyi kieleckiej ks. biskup Michalkiewicz, biskup nominat sandomierski ks. Ryx, administrator seyneński ks. prałat Antonowski i generał OO. Paulinów ks. Reymann w infule z pastorałem.

Wśród duchowieństwa byli dwaj przybyli z Rzymu prałaci, zaproszeni przez O. Reymanna, ks. Petrus Piacenza, protonotaryusz Apostolski i msgr. Rafał Cappetta.

Procesya szła historycznymi wałami do miejsca koronacyi. Co kilkadziesiąt kroków witały ją ustawione muzyki włościańskie, robotnicze i straży ogniowej. Na cel koronacyi urządzono ołtarz u szczytu jednej z kaplic, widzialny z daleka. Przed ołtarzem, jak okiem sięgnąć, stały tłumy ludu. Na widok obrazu padły na kolana, głośno modląc się i płacząc. Tłum samorzutnie zaśpiewał pieśń „Serdeczna Matko“, a potem „Gwiazdo morza, królowo Korony polskiej, bądź pozdrowiona, módl się za nami“. Chór odśpiewał pieśń: „Gwiazdo śliczna“, kompozycyi ks. Perosiego, dyrektora kapeli syxtyńskiej.

Ks. kanonik Lorentowicz odczytał list papieski, polecający dopełnienie koronacyi obrazu ks. biskupowi Zdzitowieckiemu, a generał Paulinów O. Reymann podziękował Ojcu św. za nadesłanie koron i prosił ks. biskupa Zdzitowieckiego o dopełnienie koronacyi. Odśpiewano *Veni Creator*, potem w otoczeniu biskupów i kapituł włocławskiej, wileńskiej, seyneńskiej, warszawskiej, płockiej, lubelskiej, sandomierskiej, kieleckiej, ks. biskup Zdzitowiecki położył sukienkę brylantową i korony na obrazie cudownym. Następnie przemówił do zebranych rzesz, wskazując, że cześć Bogarodzicy na Jasnej Górze jest ściśle związana z naszymi dziejami, że ten cudowny obraz był sercem naszej Ojczyzny, ostoją w troskach i potrzebach duchowych. Po kradzieży koron Ojciec św. ofiarował nowe. Wieńcząc temi koronami obraz, mowca pragnie, aby obok martwych drogich kamieni mieścił on na wieczne czasy żywe klejnoty katolickich serc całego narodu polskiego, rozproszonego po wszystkich ziemiach. Mowca zalecał, byśmy się u stóp Maryi uczyli, czem jest dla nas łączność z Bogiem, jedność z Kościołem, jedność narodowa.

Po kazaniu pokazał rzeszom ukoronowany obraz. Ogromny zapał ogarnął tłumy, składano cześć Matce Boskiej, wołano „Niech żyje Ojciec św.“ Po koronacyi przeszła procesya około pomnika Kordeckiego do kościoła, obraz wstawiono w główny ołtarz kaplicy, odprawiono następnie sumy na miejscu koronacyi, oraz na umyślnie urządzonym ołtarzu nad bramą Lubomirskich i w kaplicy Matki Boskiej cudownej. Kazanie między innymi wypowiedział redemptorysta O. Bernard Łubieński.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem *Te Deum.*

Po południu delegacye składały dary i adresy.

Wzlot Hieronymusa.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj wieczorem mimo niepomyślnego wiatru odbył się wzlot aeroplanu Blériota z pilotem Hieronymusem. Latawiec wzbił się na wysokość przeszło 100 metrów i popłynął ku parkowi Jordana, tam wzniósł się jeszcze wyżej i skręcił na drugą stronę toru, wzdłuż szpaleru widzów. Wtedy stoczył walkę z wichrem, przechylającym go to w jedną, to w drugą stronę. Pilot zdołał sprowadzić aeroplan na ziemię i uniknąć nieszczęścia. Miał zamiar próbować jeszcze drugi raz wzlotu, odradzono mu jednak tej próby z powodu ciemności i niepomyślnego wiatru.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pr.)* Prezydent Leo wysłał imieniem miasta depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Orzeszkowej na ręce Edwarda Laskowskiego, burmistrza miasta Grodna.

Kraków, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. W sobotę o godzinie 9 wieczorem nastąpił w kierunku parku Krakowskiego silny wybuch petardy, rzuconej na szyny. Tramwajowi pocisk nie wyrządził żadnej szkody.

Policya wykryła, że w parku Krakowskim istniało laboratoryum istnej fabryki petard, założone przez Mieczysława Wałę, maszynistę motorów elektrycznych, dostarczających światła do parku; w fabrykacyi petard brali udział Alfred Schleicher, ślusarz, Robert Schleicher, brat poprzedniego, pomocnik handlowy i Bohdan Różycki, b. artysta teatru ludowego. Aresztowani bronili się tem, że pociski fabrykowali i rzucali dla zabawy. Są oni, zdaje się, fabrykantami petard, rzucanych w Krakowie przed kilku miesiącami. Policya przypuszcza, że laboratoryum miało dalej sięgające cele.

Pogrzeb Elizy Orzeszkowej.

Grodno, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Pogrzeb Orzeszkowej odbywa się dzisiaj. Przybyły delegacye z wszystkich dzielnic Polski. Warszawa przysłała kilkadziesiąt delegacyj. Depesze kondolencyjne nadeszły w olbrzymiej liczbie. Wiele depesz nadesłały rozmaite instytucye krajowe i zagraniczne.

Wskutek rozporządzenia gubernatora grodzieńskiego uroczystości pogrzebowe muszą być ograniczone do jednego dnia.

Dziś o godzinie 10 przed południem nastąpiła eksportacya zwłok do katedry. o 11 rozpoczęły się nabożeństwa żałobne. Pogrzeb nastąpił o 1 po południu. Zabroniono niesienia wieńców w pochodzie, również ograniczono liczbę przemówień; musiały one być w tłumaczeniu rossyjskiem przedłożone do ocenzurowania. Zwłoki Orzeszkowej złożone będą na cmentarzu miejscowym obok trumny drugiego jej męża.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 maja. Prognoza na 24 maja: W Galicyi wschodniej: Coraz bardziej pochmurno, ożywione wiatry, chłodno, pogoda brzydka.

Wiedeń, 23 maja. Francuski minister rolnictwa Ruau zwiedził wczoraj przed południem francuski pawilon międzynarodowej wystawy łowieckiej, następnie całą wystawę.

Wiedeń, 23 maja. Na międzynarodowej wystawie łowieckiej otwarto oddział wystawy koni, kuców i zwierząt pociągowych. Otwarto również uroczyście pawilon Towarzystwa flotowego.

Wiedeń, 23 maja. Szwedzki poseł w Wiedniu Maroheray zmarł nagle wczoraj po południu skutkiem udaru sercowego.

Praga, 23 maja. Kardynał Skrbensky dokonał wczoraj konsekracyi nowego biskupa w Litomierzycach, Grossa.

Opawa, 23 maja. Pożar w Skoczowie trwał całą noc, spłonęła cała dzielnica. Szkoda wynosi 600.000 koron.

Abbazia, 23 maja. O obradach kongresu prasy na pokładzie „Thalii“ donoszą: Delegat włoski Coën, sekretarz generalny prasy rzymskiej, wniósł, aby następny zjazd odbył się w Rzymie. Belgijczyk Mallie wyraził życzenie, aby zjazd w Rzymie trzymał się zdala od wszelkiej demonstracyi politycznej. Wiceprezes związku lipskiego Dorstewitz przyłączył się do wywodów poprzedniego mowcy, na wypadek, gdyby ktokolwiek przy ratyfikacyi tej uchwały miał mieć jakąś myśl uboczną. Reimondi z Rzymu sądził, że w słowach poprzedniego mowcy jest zawarte zastrzeżenie przeciw Rzymowi, jako stolicy Włoch. Mowca oświadczył, że zjazd w Rzymie, w stolicy króla włoskiego, będzie przyjęty przez króla.

Prez. Singer uspokoił wzburzenie oświadczeniem, że kongres jest Zjazdem zawodowym. Jeżeliby przy ratyfikacyi uchwały, by następny kongres odbył się w Rzymie, ktokolwiek miał myśl uboczną, to Zjazd jej z pewnością nie podzieli.

Następnie jednomyślnie uchwalono, by miejscem Zjazdu w r. 1911 był Rzym.

Okręt „Thalia“ przybył wczoraj do Abbazyi. Na pokładzie jego odbył się bankiet pożegnalny. Prezydent „Lloyda“ Dershatta wyraził nadzieję, że Zjazd prasy przyczyni się do powiększenia ruchu obcych w Dalmacyi. Wicepr. Schweizer dziękował Lloydowi za przyjęcie, a prez. Singer wygłosił toast na cześć kapitana „Thalii“.

Po dalszych jeszcze toastach uczestnicy Zjazdu udali się do pięknie oświetlonego parku Zakładu kuracyjnego na festyn. Przybył na festyn także Namiestnik Hohenlohe.

Budapeszt, 23 maja. *(Węg. B. korosp.)* 23 maja. W Marginem (w okręgu wyborczym Fogaras) przyszło do bójki między zwolennikami kandydata rządowego Wernera a stronnikami Vajdy, kandydata rumuńskiej partyi ugodowej. Wkroczyła żandarmerya. Dwie osoby zabito, dwie raniono.

Frankfurt, 23 maja. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku: Kanonierka „Venus“, należąca do rządu Nicaraguy, przedziurawiła kanonierkę powstańców „Ometepe“. Stu ludzi utonęło.

Rzym, 23 maja. Z okazyi obchodu 100-lecia ogłoszenia niezawisłości Argentyny odbyła się w wielkiej sali Kapitolu wspaniała uroczystość, w której uczestniczyli król, ministrowie i liczni dostojnicy.

Socyalistyczny deput. prof. Enrico Fersi wygłosił mowę, którą przyjęto oklaskami. Król podał rękę Fersiemu i winszował mu. Następnie burmistrz wręczył posłowi Argentyny drowi Pena podobiznę miasta Rzymu, wykonaną w bronzie.

Paryż, 23 maja. Do *New York Heralda* donoszą z Pekinu: Szczegółów umowy rossyjsko-japońskiej w sprawie terytoryalnej i sfery wpływów w Mandżuryi i Mongolii dotychczas nie ogłoszono, ponieważ zachodzi obawa, że wywoła to nieprzyjazne usposobienie wśród Chińczyków; sprawa uregulowania rozmaitych postulatów między Chinami, Japonią a Rossyą przeciągnie się jeszcze.

Paryż, 23 maja. W artykule o znaczeniu politycznem wysłania ministra spraw zagranicznych Pichona na pogrzeb do Londynu *Temps* pisze: Nikt nie myślał o tem, by cesarz Wilhelm i minister Pichon przy tej sposobności zajmowali się polityką, nie zdradzamy jednak wcale tajemnicy, gdy nadmienimy, że obaj wyrazili się z otuchą o przyszłości pokoju i zgodzie, opierającej się na honorowych umowach, wszędzie tam, gdzie takie umowy są możliwe. Francya i Niemcy od kilku miesięcy urzeczywistniały tę zgodę co do pewnych punktów, bez czynienia ujmy swej godności, lub też swym interesom.

Paryż, 23 maja. Minister Millerand, który powrócił z inspekcyi upaństwowionej sieci kolei zachodnich, oświadczył jednemu ze sprawozdawców, że konieczna naprawa tej sieci wymagać będzie przez 10 lat wydatku rocznego 55 milionów franków.

Bruksela, 23 maja. Wczoraj odbyły się wybory celem odnowienia połowy mandatów Izby. Wybierano w 85 okręgach, reprezentowanych dotychczas przez 50 katolików, 23 liberałów, 12 socyalistów. Wyborów dokonano w Brukseli, Antwerpii i Namurze, jakoteż główne w wiejskich okręgach Flandryi. Według znanych do godz. kwadrans na 12 w nocy rezultatów wybrano: 40 katolików, 17 liberałów i 7 socyalistów. Prezydenta ministrów Scholaerta wybrano ponownie. Katolicy tracą jeden mandat.

Madryt, 23 maja. Do godz. 10 wieczorem znane były następujące wyniki wyborów do senatu: 78 liberałów. 37 konserwatystów, 3 republikanów, 2 regionalistów, 5 katolików, 3 niezawisłych. 2 karlistów, 9 biskupów.

Londyn, 23 maja. Wczorajszy obiad w pałacu Buckinghamskim, w którym wzięli udział królewstwo, miał charakter pożegnania, zgotowanego cesarzowi Wilhelmowi.

Londyn, 23 maja. W Cork (w Irlandyi), głównej siedzibie dysydentów stronnictwa irlandzkiego, odbyło się wczoraj zebranie, na którem przemawiali zarówno Redmond jak O'Bryan. Władza zgromadziła wielki zastęp policyantów i dzięki temu przed południem panował spokój.

Po południu wywiązały się starcia między obu stronnictwami, 12 osób ciężko poraniono. Także członek parlamentu dysydent Sheehan został silnie poturbowany.

Król Jerzy V.

Londyn, 23 maja. Minister spraw wewnętrznych ogłasza następujące orędzie królewskie: Głos przywiązania i oddania, jaki na wspomnienie mego kochanego ojca rozległ się we wszystkich częściach państw, tudzież manifestacye, jak niemniej sposób, w jaki ogromny tłum przejętych miłością poddanych cierpliwie i z czcią oczekiwał sposobności, by pamięci jego ostatni hołd złożyć, wzruszyły do głębi mnie i moją rodzinę, a tak nagła i niespodziewana boleść mimo swego ogromu dowiodła mi uczuciami, jakie wzbudziła, że idzie tu o stratę, która dotknęła wspólnie mnie i mój naród. Nie jestem samotny. Myśl ta ośmiela mnie, bym z nadzieją patrzył w przyszłość w pełnej wierze w Boga, w zaufaniu do mego narodu i w wiernem przestrzeganiu ustaw i konstytucyi mego ukochanego kraju.

Jerzy.

Londyn, 23 maja. Przy sposobności wstąpienia króla Jerzego na tron postanowiła admiralicya amnestyę wszystkich przekroczeń dyscyplinarnych.

Londyn, 23 maja. Z okazyi wstąpienia na tron król polecił, by we wszystkich zakładach karnych w Anglii udzielono opustu kar, stosownie do jej wymiaru, od tygodnia do 3 miesięcy.

Ministerstwo wojny wydało z okazyi wstąpienia na tron króla podobną amnestyę, jak admiralicya.

Tajemnicze morderstwo.

Warszawa, 23 maja. *(Tel. pryw.)*. Policya śledcza zakończyła pierwiastkowe badanie w sprawie oskarżenia hr. Ronikiera o morderstwo. Na mocy decyzyi władzy sądowej przewieziono podsądnego do więzienia śledczego. Ostatnią czynność policyi śledczej stanowiła konfrontacya z handlarzami dywanów i portyer, która wypaść miała na niekorzyść hr. Ronikiera. Prócz tego policya przeprowadziła badania dalityloskopijne co do odcisków na szkle, lampach i innych przedmiotach. I te badania podobno wypadły na niekorzyść oskarżonego.

Położenie w Rossyi.

Odessa, 23 maja. *(Pet. Ag. tel.)*. W pobliżu miasta napadło czterech ludzi na kasyera i obrabowało go. Policya polowa ścigając napastników położyła dwu z nich trupem wystrzałami z rewolwerów. Dwaj inni rabusie próbowali wskoczyć na lokomotywę pociągu, który właśnie ruszał z miejsca i zranili prowadzącego pociąg konduktora. Policyi powiodło się w dalszym pościgu rannych już ciężko obu napastników dopędzić i przytrzymać.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 663·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·25, Akcye Anglobanku 310·50, Akcye Unionbanku 600·25, Akcye Länderbanku 500·25, Akcye Bankvereinu 540·50, Akcye Bodencredit 1187·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 755·75, Akcye kolei Południowej 119·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 719·50, Akcye Rima Muranyi 673·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2615·—, Akcye Fabryki broni 685·—, Akcye Tureckie tytoniowe 400·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 872·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10, Renta majowa 94·25, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 260·25, Marki 117·56, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·75. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 721·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 23 maja 1910.

Hotel George'a.
PP. H. Prek z Łuki. K. Błażowski z Czarnej, W. Makowski z Rossyi.

Hotel Stadtmüllera.
PP. J. Zamorski z Tarnopola, M. Karatnicki z Brzeżan, S. Bieniowski z Wiednia.

Hotel Sans-souci.
PP. E. Okoń z Rossyi, W. Chmielowski z Rossyi.

Hotel Victoria.
PP. W. Fuczek z Kopyczyniec, T. Romanowski z Batiatycz.

Hotel „Austria“.
PP. S. Pruszyński ze Złoczowa, J. Schlemmer z Niemiec.

Hotel Saski.
P. B. Zardecki z Łańcuta.

Hotel Metropole.
P. E. Blumaner z Pragi.

Hotel Francuski.
PP. M. Siwak z Tarnopola, B. Krasucki z Mycowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 maja.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	678	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 21 maja 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·15	98·35
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·—	248·—
„ „ 1864 po 100 zł.	331·—	337·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·15	98·16
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·80	113·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·20	92·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	230·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·35	230·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94 05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·10	94·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·75	117·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260.30	263·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·90	99·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·65	89·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	539·50	549·50
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·85	86·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	280·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·—	45·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3755·—	3765·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·—	664·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	832·25	833 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	691·—
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	425·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·—	504·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1790·—	1799·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	600·50	601 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256 75	257·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	413·—	419·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	406·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1144·—	1154·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	739·—	741·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	871·—	875·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	720·—	721·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615·—	2625·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	524·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	400.—	403·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	271·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·92½	241·22½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·50
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·75	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·80
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 73/9 (15) (5594 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 136 łącznie licytacya dóbr Piaseczna wyk. hip. l. 25 i Czernica wyk. hip. l. 33 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stryju, Onufrego Horodyńskiego i Olimpii z Podlewskich Horodyńskiej po połowie własnych wraz z przynależnościami składającymi się z gorzelni i budynków.

Wartość dóbr powyższych przy udzieleniu pożyczki przyjęto na 746.200 kor., zaś wartość przynależności ustala się na kwotę 58.735 kor.

Najniższa cena wynosi 536.623 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i dokumenta odnoszące się do dóbr powyższych mogą chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 136 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 maja 1910.

L. cz. E. 165/10 (8) (5660 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Bukowinaer Union Bank in Czernowitz zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Mittelmana odbędzie się dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/5 części realności lwh. 2554 i 3395 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości powyższe względnie ich części wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/5 części lwh. 2554 na 12.615 kor. 74 hal., 1/5 część lwh. 3395 na 2460 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi: co do 1/5 części lwh. 2554, 8410 kor. 50 hal., zaś co do 1/5 części lwh. 3395, 1640 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 3 maja 1910.

L. cz. E. 613/10 (4) (5614 3—3)

Na żądanie Ozyasza Kuflika odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należących do Katarzyny Więcek 1/4 części realności lwh. 640 składającej się z gruntów i budynków obszaru niespełna 9 morgów (w całości), 3/16 części realności lwh. 641, składającej się z lasów i pastwisk obszaru $7^1/_4$ morga w całości, 1/6 części realności lwh. 149 droga, 1 8 części realności lwh. 642 droga polna, 1/14 części realności lwh. 345 pastwisko wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3190 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 2127 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. 1569/9 (5618 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedka Stefanków z Kędzierzawiec odbędzie się dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/24 części realności lwh. 568 gm. Milatyn wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i 8 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 129 kor. 17 hal., przynależności zaś na 5 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 89 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 171/10 (5617 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności a to: a) 1 6 lwh. 62 gm. Lisko, b) całego lwh. 151 gm. Lisko i c) całego lwh. 154 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z 24 metrowego płota z prętów i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 240 kor. 20 hal., b) 480 kor., c) 1657 kor. 91 hal., przynależności zaś na 1 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 160 kor. 14 hal., ad b) 320 kor., ad c) 1105 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 71/10 (6) (5634 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 godzina 9 przed południem przymusowa licytacya parcel gruntowych 1369/3, 1632 i pb. 140 w Szczurowicach, składających się ze studni, pieca z kotłem miedzianym, 5 schodków, 3 pułek, 3 ławek, 1 cegielni, 380 sztuk sosen.

Cena szacunkowa wynosi co do pgr. 1369/3 i 1632 kor. 12.932 a pb. 140 kor. 6304.

Najniższa oferta co do pgr. 1369/3 i 1632 kor. 7880 a co do lwh. 140 kor. 3612.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. 203/10 (6) (5447 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya połowy lwh. 2025 gminy Łopatyn objętej składającej się z parceli grunt. 24/3 ogród o przestrzeni 1 ar. 67 m².

Cena szacunkowa wynosi 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 581/10 (4) (5693 3—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya:

a) należącej do spadkobierców ś. p. Wiktoryi Fiedyń 1/8 z 1/3 części realności lwh. 191 ks. gr. gm. Górki składającej się z gruntów obszaru 8 morgów w całości, 1/32 części realności lwh. 191, składającej się z gruntów obszaru blisko 3 morgi, 1/16 części realności lwh. 193, stanowiącej zagrodę obszaru blisko 1 morg;

b) realności lwh. 56 ks. gr. Górki stanowiącej zagrodę obszaru 1 morg 200 s²;

c) realności lwh. 80 ks. gr. Górki, stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru 9 morgów;

d) 1/12 części realności lwh. 71, składającej się z pastwisk, obszaru $1^1/_3$ morga w całości wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 226 kor. 86 hal., ad b) 845 kor., ad c) 5075 kor., ad d) 45 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 151 kor. 24 hal., ad b) 563 kor. 34 hal., ad c) 3383 kor. 34 hal., ad d) 30 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 10 maja 1910.

L. cz. E. 3597/9 (7) (5792 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 230 ks. gr. gm. Sanok.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.184 kor.

Najniższa cena wynosi 6592 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1155/09 (4) (5807 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacya 1/4 lwh. 342 i całego lwh. 1203 gminy Stanisławczyk objętych, składających się ze słupów, drutu i parkanu.

Cena szacunkowa wynosi lwh. 342, 103 kor., a lwh. 1203, 120 kor.

Najniższa oferta co do lwh. 342, kor. 72, a co do lwh. 1203, kor. 80.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 9 kwietnia 1910.

L. cz. E. 303/10 (6) (5642)

Edykt.

Dnia 28 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 231 kg. gk. Rungury stanowiącej posiadłość wiejską z domem i sadem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 576 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 384 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. 6960/9 (3) (5531)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910, o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 2362 kgr. Stryj położonej przy ulicy Słowackiego, składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i ogrodu.

Wartość szacunkowa wynosi 2528 kor. 62 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1685 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 379/10 (8) (5868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 517 gm. Hrehorów, obejmującej pgr. lk. 224/4, na której znajduje się nieukończony dom.

Cena najniższej oferty wynosi 1166 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. IV. 370/10 (3) (5532)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 125 kgr. Dołhołuka, tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 6490 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4327 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1357/10 (7) (5551)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy Oszczędności w Tarnowie zastąpionej przez adw. dr. Tertila w Tarnowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 687 gm. Radłów zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, studni, chustawki, altany, ogrodzenia i z drzewek owocowych bliżej ts. protokołem oszacowania z dnia 2 maja 1910 E. 357/10 opisanej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7887 kor., przynależności zaś na 10.910 kor.

Najniższa cena wynosi 12.536 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się po uzupełnieniu zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 5 maja 1910.

L. cz. E. 7504 9 (5) (5528)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 2544 kgr. Stryj położonej przy ulicy Słowackiego i Magazynowej, składającej się z domu parterowego drewnianego.

Wartość szacunkowa wynosi 3156 kor. 50 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1578 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 46/10 (5913 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Tustanowskiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. realności lwh. 600 gm. Staromiejszczyzna, składającej się z pb. 69, na której znajduje się dom mieszkalny z piwnicą i 3 zabudowania gospodarcze oraz z pgr. 114/1 o obszarze 4 a. 21 m², 2. realności lwh. 855, składającej się z pgr. 1147/3 o obszarze 60 a. 68 m² i 1/2 lwh. 1212, składającej się z pgr. 327/130 o obszarze 4 a. 50 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 600 na 2900 kor., realność lwh. 855 na 1000 kor., 1/2 realności 1212 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: do realności lwh. 600, 1933 kor. 32 hal., do realności lwh. 855, 666 kor. 66 hal., 1/2 realności lwh. 1212, 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. VII. 1499/9 (5) (5850)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1910, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 60 gm. Zgłobice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3765 kor.

Najniższa cena wynosi 2510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 184/10 (3) (5857)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność“ w Jordanowie odbędzie się dnia 18 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 22 i

b) 3/4 z 180/3420 części realności lwh. 721 ks. gr. gm. kat. Sidzina.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 795 kor., b) 1174 kor. 58 hal., razem więc na 1969 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 530 kor., ad b) 1312 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Jordanów, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. E. 650/10 (6) (5813)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) całej realności lwh. 1263 gm. Zakopane, b) 4/5 części realności lwh. 55 gm. Kościelisko.

Powyższe realności oceniono ad a) na 2773 kor., ad b) na 1249 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1848 kor. 66 hal., ad b) 832 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 4 maja 1910.

L. cz. E. 129/10 (7) (5751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reisli Schwanenfeld odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 312 gm. Rudnik o obszarze 1 ha. 10 a² 12 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 154 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 maja 1910.

L. cz. E. 629/10 (4) (5738)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Ratha odbędzie się dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya a) połowy realności lwh. 533 ks. gr. Zagórze objętej, b) całej realności lwh. 658 ks. gr. Zagórze objętej składającej się z gruntów ornych i domu mieszkalnego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 387 kor., ad b) 422 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 258 kor., ad b) 282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. E. 460/10 (7) (5866)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 244 ks. gr. gm. Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 23.018 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 15 345 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5 maja 1910.

L. cz. F. 3177/9 (5872)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kredytowego w Starym Samborze odbędzie się dnia 1 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 4/6 części realności lwh. 128 i 2/3 części realności lwh. 197 ks. gr. gm. Płoskie zpn

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 4/6 części realności lwh. 128 na 5857 kor. 32 hal. i 2/3 części lwh. 197 gm. Płoskie na 1089 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi a to 4.6 części realności lwh. 128 kwotę 3904 kor. 88 hal., zaś 2/3 części realności lwh. 197 kwtę 726 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. E. 268/10 (7) (5876)

Dnia 13 czerwca 1910, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 3/16 części realności objętych lwh. 356 gm. Podpieczary obejmującej dom, 3 budynki gospodarskie, parcelę budowlaną i gruntowe obszaru 1 ha, 2 ar, 83 m² własność Nykoły Chreptowskiego stanowiących.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 690 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 460 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. VII. 1572/9 (5) (5903)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 50 i 388 gminy Bobrowniki małe.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione realność lwh. 50 na 9093 kor., realność lwh. 388 na 2623 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 50, 6062 kor., odnośnie do lwh. 388, 1748 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 170/10 (4) (5906)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Marchińskiego z Jordanowa odbędzie się dnia 25 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Skomielna biała objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 744 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 496 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1247/9 (11) (5851)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Holzera odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu licytacya realności lwh. 101 i 261 gm. Turza.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie 1. lwh. 101 na kwotę 36.070 kor., zaś 2. lwh. 261 na kwotę 2320 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 24 046 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 1546 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 6 maja 1910.

L. cz. E. 1317/8 (29) (5858 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Zofii 2 im. Romer we Lwowie zastąpionej przez adwokata dr. Mieczysława Szeligę we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 685 księgi gruntowej gminy Nahaczów i lwh. 83 księgi gruntowej gminy kat. Boża wola Herscha Birnhacka w jednej połowie a Schabsy Nussbauma przedtem Chaima Mardera w drugiej połowie własnych wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, stajni, oparkanienia, drzew owocowych, lip i drzewostanu.

Nieruchomość lwh. 685 wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 10.120 kor., zaś lwh. 83 na 7970 kor., przynależności zaś na 1350 kor.

Gdy zaś wedle wyniku oszacowania obie powyższe realności stanowią jedność gospodarczą, przeto obie razem łącznie sprzedane będą.

Najniższa cena wynosi 12.960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 131/10 (5) (5859 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Gerstel handlarki w Krakowcu odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 595 księgi gruntowej gminy kat. Krakowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 2409.9 (9) (5871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Górniaka zastąpionego przez adwokata dr. Leona Arnolda odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 619 i 43 ks. gr. gm. Terszów wraz z przynależnościami celem zniesienia współwłasności.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 1244/9 (8) (5860)

Dnia 15 czerwca 1910 godzina 11 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya całych realności lwh. 92 i 93 ks. Łukawica, lwh. 220 i 398 ks. Monasterzec.

Nieruchomości te są oszacowane lwh. 92 na 2080 kor., lwh. 93 na 280 kor., lwh. 220 na 48 kor. i lwh. 398 na 165 kor.

Cena wywołania wynosi lwh. 92 kwotę 1366 kor. 67 hal., lwh. 93, 186 kor. 67 hal., lwh. 220, 32 kor., lwh. 398, 110 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, 11 maja 1910.

L. cz. E. 1138/2 (25) (5529)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Ns. 20 odbędzie się relicytacya: a) połowy realności lwh. 518 k. gr. Stryj położonej na przedmieściu Łany składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i ogrodu, b) 1/4 części realności lwh. 2723 k. kg. Stryj składającej się z drogi domowej.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 2078 kor., ad b) 74 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 1039 kor. ad b) 37 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4883/9 (3) (5763)

Zobowiązany Stefan Dropa w Żydatyczach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komitetu cerkiewnego w Żydatyczach zastąpionego przez adwokata dr. Balabana odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya realności lwh. 59 gm. Żydatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 7956/9 (5) (5530)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya 2/3 części realności lwh. 1430 kgr. Stryj położonej przy ulicy Targowica składającej się z domu parterowego murowanego.

Wartość szacunkowa wynosi 6057 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4038 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15 kwietnia 1910.

Ч. сп. E. 1491/9 (5) (5908)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства взаїмного кредиту „Надія" в Бережанах, заступленого через адв. др. Чайковского, відбудеся 27 мая 1910 перед полуднем о 9 годині в низше означеним суді, комната ч. 5 переторг: 1. реальности вик. гіп. ч. 322, 2. вик. гіп. ч. 842, 3. вик. гіп. ч. 843, 4. вик. гіп. ч. 319, 5. вик. гіп. ч. 345 громади Дібще.

Продаги ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на 540 кор., ad 2. на 2250 кор., ad 3. на 480 кор., ad 4. на 3140 кор., ad 5. на 800 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 360 кор., ad 2. 1520 кор., ad 3. 320 кор., ad 4. 2093 кор. 32 сот., ad 5. 533 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 5 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Козова, дня 19 цьвітня 1910.

L. cz. E. 738/10 (5904)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 godzina 3 po południu licytacya realności lwh. 1000 gm. Buczacz wartości szacunkowej 16750 kor.

Najniższa cena wynosi 8375 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 28 kwietnia 1910.

Konkursa.

L. 3877/910 (5564 3—3)

Urząd gminy Tustanowice powiat Drohobycz przyjmie zaraz pisarza z ładnem pismem i emerytowanego żandarma energicznego jako firera policyi. Płaca na razie po 80 kor. miesięcznie.

Tustanowice, dnia 14 maja 1910.
Burmistrz: Spitzman.

L. 26.480 (5562 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych w IX. klasie rangi w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej bezpośrednio do Dyrekcyi c. k. szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 25 czerwca 1910. W podaniu należy udowodnić, że kandydat ukończył wydział budowy maszyn w jednej ze szkół Politechnicznych z obydwoma egzaminami rządowymi i że posiada odpowiednią praktykę w technologii drzewa i metali, tudzież w odlewnictwie.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 10 maja 1910.
W zastępstwie:
Okęcki, w. r.

L. 49.253 (5464 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w rocznej kwocie 600 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla jednego z takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawie narodowej polskiej poświęcali życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytułku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacania takiego wsparcia gotówką do rąk osoby uprawnionej zapewnić jej utrzymanie w przytułku dla takich osób założonem wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytuliska.

Podanie należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca b. r. i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 9 maja 1910.
Piotrowski.

L. 3039/10 (5829 1—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 114 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Stanisławowie ewent. przy innej prokuratoryi Państwa Galicyi wschodniej, upływa 5 czerwca 1910.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 19 maja 1910.

L. Prez. 13.103 (5885)

Konkurs.

Przy domie więziennym c. k. sądu obwodowego w Samborze jest do obsadzenia jedna posada kontrolora domu więziennago w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę, co do której ma zastosowanie rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1897 Nr. 40 Dz. p. p, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 31 maja 1910 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 maja 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 69/10 (2) (5882)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 363 часописи „Народне Слово" з дня 17 мая 1910 під написею: „Сьвятиня науки, чи приют розбійників?" від „Бльокада університету" до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 і 491 зак. кар. і арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Днд. Н. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскати сеї часописи в дни 17 мая 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19 мая 1910.

Ч. сп. Pr. 68/10 (2) (5881)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ і 489 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 185 часописи „Прикарпатская Русь" з дня 4 (17) мая 1910 під написею: Львів 4 (17) мая 1910 від початку до „не погибнеть" містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскати сеї часописи в дни 17 мая 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19 мая 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 63/10 (1) (5796 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Iwanyszyn, młodszemu synowi Hrynia z Iwanikówki, wniosła Regina Ettinger pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 89 gm. Iwanikówka objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz Włodzimierz Liebman będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 17 maja 1910.

L. 496/10 (5765 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej Tytusa Kowalskiego, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Tłustem zahipotekowanej w stanie biernym realności lwh. 2 ks. gr. gm. Tłuste miasto, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia, udzielone zostanie przyzwolenie na wykreślenie rzeczonej kaucyi ze stanu biernego wyż pomienionej realności.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów. dnia 7 maja 1910.

L. VIII. a. 1026/8 (5826 2—3)

Edykt.

Kazimierz Przybysławski, właściciel dóbr w Uniżu, wniósł prośbę o konsens na projektowany zakład silnicowy w Uniżu, mianowicie na ujęcie wody rzeki Dniestru w km. 185'0 poniżej Woziłowa, prowadzenie jej w ilości 45 m³ na sekundę tunelem do komory turbinowej, oraz na odprowadzenie następnie tej roboczej wody napowrót do Dniestru w km. 158'0 poniżej miejscowości Uniż.

Celem zbadania, czy budowa projektowanego zakładu wodnego względnie poszczególnych jego części jest dopuszczalną ze względu na interes publiczny, w szczególności ze względu na sprawność i żeglugę Dniestru, tudzież ze względu na prawa osób trzecich c. k. Namiestnictwo wyznacza, stosownie do przepisu § 82 ustawy wodnej, termin do komisyjnych dochodzeń na dzień 16 czerwca 1910 roku, z nadmienieniem, że niepodniesione już pierwej zarzuty przeciw projektowi tem pewniej przy komisyjnej rozprawie wniesione być mają, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i wydanoby orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Egzemplarz projektu wyłożony jest w c. k. Starostwie w Horodence do przejrzenia dla ogółu.

Komisya zbierze się w powyższym dniu pod przewodnictwem c. k. sekretarza Namiestnictwa Franciszka Leurmana o godzinie 10 przed południem w kancelaryi obszaru dworskiego w Uniżu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 maja 1910,

L. cz. Nc. I. 217/10 (2) (5915 1—3)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych o oznaczenie odszkodowania za wywłaszczone grunta w gminie Samborek, wyznaczono audyencyę celem zbadania okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania mającego się zapłacić za wywłaszczone grunta pod budowę drogi wodnej Kanał Odra-Wisła, na miejscu w Samboru na dzień 30 maja 1910 o godzinie 10·30 przed południem.

Dla nieobjętych mas spadkowych ś. p. Reginy Chachlowskiej Nd. 14 i ś. p. Józefa Prochownika Nd. 47 ustanawia się kuratorem ad actum Jana Pyzika, naczelnika gminy w Samborku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 17 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 215/10 (2) (5916 1—3)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie o oznaczenie wynagrodzenia za wywłaszczone grunta w Skawinie położone, wyznaczono audyencyę celem zbadania i ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania zapłacić się mającego przez Skarb Państwa za grunta pod budowę drogi wodnej Kanał Odra-Wisła wywłaszczone na miejscu w dniu 31 maja 1910 o godzinie 10·30 przed południem.

Znawcami ustanowiono Józefa Cieślewicza, Władysława Rippera i Jana Wykowskiego.

Dla wszystkich osób, którym z jakiegokolwiekbądź powodu nie można doręczyć uchwały odnośnej, ustanawia się kuratorem ad actum p. Czesława Czapkiewicza sekretarza magistratu w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 17 maja 1910.

L. 845/910 (5569)

Edykt.

30 kwietnia 1910 wpisany został w listę adwokatów dr. Aleksander Żmigród z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 105/10 (2) (5323)

Edykt.

W sporze Abrahama Dawida Friedlera przeciw nieznanym z miejsca pobytu Mosesowi i Heni Eisikowiczom pto 300 kor. ustanawia się celem strzeżenia praw tych ostatnich kuratorem ad actum adw. dr. Spritzera w Skolem, a to na podstawie § 122 p. c.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 3 maja 1910.

L. cz. E. 862/9 (18) (5257 1—3)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Firmy Langer et Wolf w Wiedniu przeciw Józefowi Nerowi i tow. dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Gromady kuratora ad actum w osobie adw. dr. Segala i zarządza się doręczenie do jego rąk edyktu licytacyjnego z dnia 11 kwietnia 1910.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 2 maja 1910.

L. cz. C. I. 237/10 (1) (5861)

Edykt.

Przeciw Janowi Bereżańskiemu z Baszni górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Hryńka Wasyluszkę pozew o danie utrzymania małoletniej Rózi Bereżańskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 maja 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Jana Bereżańskiego ustanawia się pana dr. Ignacego Bardacha adwokata Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bereżańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 13 maja 1910.

L. cz. C. II. 107/10 (1) (5914)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Mikołaju Dobko z Laszek, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnio przez Wasyla Dobko z Laszek pozew o uznanie prawa własności pgr. 5264 wchodzącej w skład realności lwh. 107 kg. Laszki zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 maja 1910 o godzinie 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Pawła Stemelnika w Laszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 20 kwietnia 1910.

L. XVII. $\frac{4192}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 14. do 21. maja 1910.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bochnia	Wola zabierzowska (1 zagr.);
	Brzesko	Kończyska (1 zagr.);
	Kosów	Hryniawa (1 zagr.), Jasienów (1 zagr.), Żabie (2 zagr.);
	Lwów	Czerkasy (1 zagr.), Horbacze (3 zagr.), Kozice (1 zagr.);
	Mościska	Zarzecze ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Komarno (1 zagr.);
	Sambor	Mistkowice (1 zagr.);
	Śniatyn	Hańkowce ob. dw. (1 zagr.), Trójca (6 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Czołhańszczyzna (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Borszczów	Krzywcze górne ob. dw. (1 zagr.), Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. [Bodnarówka (1 zagr.)], [Dworzec budowlany ul. Zielona (1 zagr.)], Dzielnica III. [ul. Tkacka l. 3, ul. Szpitalna 26 (2 zagr.)];
Świerzb u koni	Cieszanów	Lipowiec (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Lisko	Kalnica ad Cisna (1 zagr.), Krywka (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.)
	Pilzno	Wiewiórka (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (4 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlach. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Sińków ob. dw. (1 zagr.;
Różyca świń	Bóbrka	Duliby (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.);
	Bohorodczany	Babcze (3 zagr.);
	Brzeżany	Krzywe (3 zagr.);
	Dolina	Broszniów (1 zagr.), Raków (1 zagr.);
	Kołomyja	Rohynia ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Kamień (1 zagr.), Rusocice (1 zagr.);
	Mielec	Kawęczyn (1 zagr.);
	Nadwórna	Tarnowica leśna (1 zagr.);
	Nisko	Kamień (1 zagr.);
	Przemyślany	Słowita (1 zagr.);
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Herbutów (1 zagr.), Tenetniki (1 zagr.), Zalipie (1 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (1 zagr.), Turówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Potoczek (1 zagr.), Załucze (2 zagr.), Zebranówka (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Mokrzyszów (1 zagr);
	Tarnopol	Bajkowce (1 zagr.);
	Tłumacz	Gruszka (1 zagr.);
	Trembowla	Zazdrość (1 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Kaniów stary (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.);
	Bóbrka	Bóbrka (12 zagr.), Budków (1 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (2 zagr.);
	Borszczów	Boryszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brzeżany	Glinna (2 zagr.);
	Cieszanów	Borowa góra (1 zagr.), Lubaczów (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Zarzecze (2 zagr.);
	Kamionka str.	Chreniów (3 zagr.), Dziedziłów (3 zagr.), Lisko (1 zagr.), Nowosiółki (2 zagr.), Witków nowy (10 zagr.);
	Kolbuszowa	Huta komorowska (1 zagr.), Markowizna (1 zagr.), Przedbórz (2 zagr.), Wola rusinowska (1 zagr.);
	Kosów	Kobaki (9 zagr.);
	Lwów	Podliski wielkie (7 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (6 zagr.), Wulka mazowiecka (7 zagr.);
	Sambor	Czaple (1 zagr.);
	Sniatyn	Oleszków (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (6 zagr.), Byszów (1 zagr.), Jastrzębica (4 zagr.), Parchacz (5 zagr.), Sokal (2 zagr.), Spasów ob. dw. (1 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.);
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr.), Kurniki szl. (1 zagr.), Myszkowice (2 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.), Moniłówka (2 zagr.), Podhajczyki (7 zagr.);
	Żółkiew	Batyatycze (3 zagr.), Derewnia ob. dw. (1 zagr.), Dobrosin (3 zagr.), Kunin (3 zagr.), Lubella (7 zagr.), Mokrotyn (1 zagr.), Mosty (1 zagr.), Przy- (15 zagr.), Skwarzawa nowa (3 zagr.), Wolica (4 zagr.);
	Żydaczów	Dubrawka (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIX. (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Łopoń (1 zagr.);
	Gorlice	Wołowiec (3 zagr.);
	Nadwórna	Ostawy czarne (1 zagr.), Przeróśl (1 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Kobierzyn (1 zagr.);
	Żydaczów	Holeszów (1 pastw.);
Cholera drobiu	Zborów	Urlów (7 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Babice ob. dw.;
	Buczacz	Uście zielone (1 zagr.);
	Dolina	Perehińsko;
	Grybów	Grybów (1 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.);
	Nadwórna	Majdan średni (1 zagr.);
	Podhajce	Markowa (1 zagr.);
	Prsemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Rawa ruska	Potylicz;
	Rohatyn	Lipica górna (1 zagr.);
	Sniatyn	Kniaże (1 zagr.), Oleszków (2 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż;
	Tłumacz	Hostów;
	Zaleszczyki	Czerwonogród;
	Zbaraż	Skoryki (1 zagr.);
	Zborów	Meteniów (1 zagr.);
	Złoczów	Złoczów (1 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno, Zwertów;
	Kraków miasto	Dzielnica X. (1 zagr.);
Gruźlica u bydła	Rohatyn	Podkamień ob. dw. (1 zagr.), Zołczów (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Latacz ob. dw. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 21. maja 1910.

L. cz. C. II. 140/10 (5) (5955)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bobikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sanoku przez Kasę zaliczkową w Sanoku pozew o 316 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sala Landaua, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 10 maja 1910.

L. cz. C. II. 266/10 (5875)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Maryi Burdzelom wniesiony został do tutejszego sądu przez spółkową Kasę oszczędności w Baranowie pozew o 1300 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Surowieckiego adwokata w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 10 maja 1910.

L. cz. C. XII. 235/10 (1) (5849)

Edykt.

Przeciw Louisowi Schäfferowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Deborę Mahler zam. Weisinger pozew o zapłacenie kwoty 730 kor. 69 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 maja 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Louisa Schäffera ustanawia się pana adw. dr. Leona Bibringa w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Louisa Schäffera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. C. XII. 205/10 (2) (5900)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Saulowi Wachstockowi wnieśli Abraham Rappaport i Markus Bornstein w Tarnowie pozew o zapłacenie kwoty 539 kor. 21 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Saula Wachstecka kurator p. adw. dr. Psarski w Tarnowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1910.

(5710 1—3)
Ogłoszenie.
Adwokat dr. Chaim Wolf Pudles zgłosił zamiar przesiedlenia się z Tarnopola do Medenic. Adwokat Władysław Kawecki w Kołomyi zmarł dnia 1 maja 1910, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Simche Wieselberga w Kołomyi.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. 612/910 (5566)
Edykt.
Dr. Ignacy Agatstein adwokat w Grybowie, przesiedla się 24 czerwca 1910 do Krakowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Stanisława Rokacha adwokata w Grybowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 6 kwietnia 1910.

L. 817/10 (5567)
Edykt.
Dr. Ezechiel Kahane adwokat w Podgórzu, przesiedla się 22 lipca 1910 do Rzeszowa, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Artura Laufbahna, adwokata w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 22 kwietnia 1910.

L. 799/910 (5568)
Edykt.
Dr. Wolf Kahane adwokat w Rzeszowie zmarł 19 kwietnia 1910, a jego substytutem ustanowiono dr. Ezechiela Kahanego adwokata w Podgórzu, który 22 lipca 1910 do Rzeszowa się przesiedla.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 22 kwietnia 1910

L. cz. C. 229/10 (4) (5854)
Przeciw Michałowi Wepwięć po Janie i Marcinowi Wepwięć, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się 31 maja 1910 o godzinie 8·30 rano, biuro Nr. 5.
Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Wincenty Chłodnicki w Głogowie zastępywać ich będzie dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 17 maja 1910.

L. cz. C. II. 132/10 (1) (5896)
Przeciw Jędrzejowi Spólnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Katarzynę z Wietechów Spólnik pozew o 680 kor. 98 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 maja 1910 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Adamskiego w Jaśle, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Jasło, dnia 12 marca 1910.

L. cz. C. II. 70/10 (1) (5863)
Przeciw Wasylowi Szustowskemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jelenę Grebińczuk pozew o własność.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 maja 1910 o godzinie 8 rano, sala 7.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 719/9 (6) (5295)
Edykt.
Przeciw Michałowi Węgrzynowi z Oświęcima, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Kasę oszczędności pozew o 1860 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Michała Węgrzyna ustanawia się pana dr. Józefa Korna adw. w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 19 marca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 154/10 Stow. II. 123 (5590)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.
Brzmienie firmy: Drohobycki związek bankowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, — (Drohobycz'er Bank-Verein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).
Data statutu: Drohobycz 6 marca 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z pięciu członków, których walne zgromadzenie z pośród grona członków absolutną większością głosów na trzy lata wybiera, głosując na każdego z osobna.
Podpis firmy: Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia napisanej, drukowanej, abo też naciśniętej stampilią swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich, potrzeba podpisów przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia: Wszelkie zawiadomienia ogłoszone będą w lokalach stowarzyszenia. Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych według swobodnego uznania dyrekcyi.
Udziały członków: 100 kor.
Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia nietylko swymi rzeczywiście wpłaconymi udziałami, ale ponadto jeszcze i kwotą równającą się dwukrotnej wysokości tych udziałów.
Data wpisu: 10 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 103/10 Stow. I. 169 (5843)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jeleśnia.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jeleśni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie zarządu wystąpili: Józef Pluta.
2. Członkowie zarządu wybrani: Marcin Puda, gospodarz w Jeleśni.
Data wpisu: 5 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 16 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 72/10 (6) (5406)
Za umysłowo chorego uznano Mykietę Pelweckiego s. Wasyla w Szulhanówce.
Kuratorem jego ustanowiono Semania Pelweckiego w Szulhanówce
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. P. IV. 107/95 7 V (5475)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy we Lwowie S. II. ustanawia kuratelę nad Józefem Nowakiem w Zimnowódce, a kuratorem ustanawia Macieja Kozioła w Zimnowódce.
C. k. Sąd pow. S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 17 marca 1910.

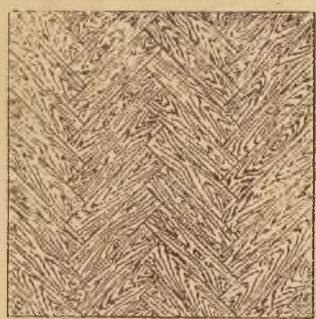
L. cz. P. 207/9 (9) (5615)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Onufrego Kościowa z Witania ad Bukaczowce.
Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Regę w Tenetnikach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 13 maja 1910.

L. cz. L. VII. 3/10 (4) (5624)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Fedka Kołynycza rolnika w Leśniowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Szweca rolnika w Leśniowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jag., dnia 10 maja 1910.

L. cz. IV. 50/70 (12) (5426)
Zawieszoną nad Marcinem Janikiem z Jeleśni z powodu marnotrawstwa względnie przedłużenie opieki znosi się.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. P. 83/10 (5) (5497)
Za umysłowo chorego uznano Stanisława Bogusza w Wilczkowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Jankowskiego w Wilczkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 5 maja 1910.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich

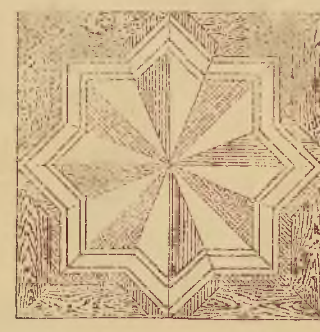


i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska l. 27,



wykonuje okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Przemyślu,

odbędzie się

dnia 4 czerwca 1910 roku

o godzinie 8 wieczorem w lokalu Kasyna mieszczańskiego w Przemyślu pl. Czackiego l. 3.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności podjętej w celu przystąpienia do budowy.
3. Wniosek na rozwiązanie Towarzystwa.
4. Wybór Komisyi likwidacyjnej.
5. Wnioski członków.

Przemyśl, dnia 20 maja 1910.

Jan Kozieł, sekretarz.

Jan Łempicki, dyrektor.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej

we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	Ekspozytury:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Niederlandzko-Amerykańskie Towarzystwo żeglugi parowej
„Linia Holandya-Ameryka“.

Rachunek zysków i strat z dniem 31 grudnia 1909.

			Holl. Fl.
Odpisania:			
Na okręty	Holl. Fl.	2,536.649 93	
Na plac wyładowania, urządzenia i t. d.	„ „	85.636 75	2,622.286·68
Rezerwy:			
Ubezpieczenie od wypadków	„ „	38.879·20	
Fundusz na korzyść Personalu	„ „	50.000·—	88.879·20
Konto dywidend 24.000 akcyj à Fl. 50	„ „	1,200.000·—	
Podatek $2^3/_4$%	„ „	33.000·—	1,233.000·—
Tantiemy	„ „		158.341·42
Saldo na nowy rachunek			2.056·21½
			4,104.563·51½

	Holl. Fl.
Saldo z roku ubiegłego	1.690·53½
Rachunek ruchu	3,984.681·22½
Konto odsetek	105.262·52
Weksle	8.890·00½
Przesyłki pocztowe	3.879·23
Przedawnione dywidendy	160·—
	4,104.563·51½

Bilans specyalny dla Austryi z dniem 31 grudnia 1909.

Konto ruchu	752.974·76
Prowizye i różnice waluty	3.489·85
Konto strat per saldo	27.914·88
	784.379·49

Transport kolejowy	116.080·18
„ okrętowy	443.215·80
Wyżywienie	51.950·20
Podatek pogłówny w Stanach Zjednocz.	60.800·—
Administracya w Austryi	112.333·31
	784.379·49

Wiedeń w maju 1910.

Reprezentacya dla Austryi Niederlandzko-Amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej „Linia Holandya-Ameryka“.

Gustaw Pacher.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.